

Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"

Nr. 6 (63)

czerwiec

2001 r.

Solidarność

W maju, do Parlamentu został wniesiony rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, o wyższych szkołach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Projekt ten wysoce niezadowolająco kształtuje wynagrodzenia pracowników szkół wyższych w perspektywie najbliższych czterech lat. Prezydium Krajowej Sekcji

Nauki NSZZ "Solidarność" ponownie wyraziło swoją opinię o projekcie oraz opracowało propozycję zmian w projekcie ustawy. Dokumenty te zostały przekazane do Sejmu RP. Zamieszczamy je poniżej.

W dniu 22.06.2001 r. Sejm RP uchwalił ustawę w wersji poprawionej, która uwzględnia większość zmian zgłoszonych przez KSN.

(Red.)

Opinia

Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" o projekcie ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, ustawy o wyższych szkołach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw

Warszawa, 19 maja 2001 r.

Wersja projektu ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, ustawy o wyższych szkołach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, skierowana przez Rząd do Sejmu, poraża lekceważeniem przez Rząd ustaleń Rządu z NSZZ "Solidarność", poczynionych w czasie negocjacji prowadzonych w ramach sporu.

Krajowa Sekcja Nauki, uznając za poważny błąd nie podjęcie prac nad nowym prawem o szkolnictwie wyższym, postanowiła przychylnie odnieść się do projektu małej nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym, licząc, że choć kilka problemów zostanie rzetelnie rozwiązanych. Do najbardziej pilnych można zaliczyć stworzenie systemu oceny jakości kształcenia oraz poprawę sytuacji materialnej uczelni, a w szczególności znaczącą poprawę wynagrodzeń pracowników szkół wyższych.

Propozycję powołania Komisji Akredytacyjnej oceniamy więc pozytywnie. Negatywnie musimy ocenić projekcję poprawy wynagrodzeń, z kilku powodów:

- Nie tylko w środowisku akademickim została przyjęta jako wyważona propozycja, aby wynagrodzenia pracowników szkół wyższych kształtowały się wg relacji 3:2:1:1 (profesorowie - adiunkci - asystenci - pracownicy nie będący nauczycielami akademickimi) w odniesieniu do średniego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw. Akceptację tej relacji można znaleźć także w dokumentach Ministerstwa Edukacji Narodowej. Tymczasem w projekcie został stworzony nowy byt - 2,7:1,5:1 - w odniesieniu do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Taki ma być poziom docelowy.
- W porównaniu z pierwszą wersją projektu, z marca 2001 r., nastąpiło rażące obniżenie dynamiki poprawy sytuacji płacowej pracowników szkół wyższych. Drugi i trzeci etap poprawy wynagrodzeń w latach 2002 i 2003 został przesunięty z terminu 1 stycznia na 1 września. W konsekwencji, zaniżony poziom docelowy 2,7:1,5:1 zostanie osiągnięty w 2004 r.
- Omawiany system ograniczono tylko do nauczycieli akademickich.
- W zapisie ustawowym wzrost poziomu wynagrodzeń gwarantowany jest tylko dla asystentów. Wskaźniki wzrostu wynagrodzeń dla innych grup nauczycieli akademickich podano tylko w uzasadnieniu do projektu, a te zapisy nie mają mocy stanowiącej.
- W projekcie brakuje gwarancji globalnej wartości środków na realizację poprawy wynagrodzeń. Można więc sobie wyobrazić, że ustawa spowoduje redukcję zatrudnienia. Jeżeli celem jest zniszczenie państwowego szkolnictwa wyższego, to jest to dobry sposób.
- W rozmowach z Rządem ustalono, że na realizację pierwszego etapu poprawy wynagrodzeń, od 1 września 2001 r. zostanie przeznaczony 170 000 tys. zł, z dotacji do dotacji dla szkolnictwa wyższego przewidzianej w ustawie budżetowej na 2001 r. Tymczasem na pierwszy etap skierowano kwotę około 130 000 tys. zł.

Oceniając pozytywnie prezentowane od wielu lat werbalne zaangażowanie Sejmu na rzecz poprawy sytuacji szkolnictwa wyższego, zwracamy się do Sejmu RP o poprawienie projektu noweli, tak aby wreszcie poprawa sytuacji stała się faktem.

Do powyższej opinii załączona zostaje szczegółowa propozycja zmian w projekcie ustawy. Odnosi się ona do kwestii poruszonych powyżej, a także i do innych, wymagających w projekcie odmiennego ujęcia.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ "Solidarność"
/-/ Janusz Sobieszczański

Szczegółowa propozycja zmian w projekcie ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym,

**ustawy o wyższych szkołach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw,
wnoszona przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ "Solidarność"**
Warszawa, 19 maja 2001 r.

Kursywą na ciemniejszym tle wyróżniono propozycje wnoszone przez Rząd (czcionka arial) oraz zapisy dotychczas obowiązujących ustaw (czcionka Times New Roman). Pod tak wyróżnionymi fragmentami tekstu podano propozycje KSN wraz z uzasadnieniem oraz uwagi.

Art.1 Zmiany w ustawie o szkolnictwie wyższym.

Art. 39. 1. Członków Komisji powołuje minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego spośród kandydatów zgłoszonych przez Radę oraz senaty uczelni. Kandydatem może być nauczyciel akademicki posiadający tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego, zatrudniony w uczelni w pełnym wymiarze czasu pracy.

Art. 39. 1. Członków Komisji powołuje minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego spośród kandydatów zgłoszonych przez Radę oraz senaty uczelni. Kandydatem może być nauczyciel akademicki posiadający co najmniej stopień naukowy, zatrudniony w uczelni w pełnym wymiarze czasu pracy.

UZASADNIENIE

Rada i senaty uczelni są podmiotami odpowiedzialnymi i zgłaszają najlepszych kandydatów. Nie należy ograniczać autonomii tych podmiotów.

Art. 40 5. W skład zespołu wchodzi co najmniej pięciu członków Komisji, będących przedstawicielami grupy kierunków studiów oraz posiadających tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego w dziedzinie nauki lub dyscyplinie naukowej związanej z danym kierunkiem studiów.

Art. 40 5. W skład zespołu wchodzi co najmniej pięciu członków Komisji, będących przedstawicielami grupy kierunków studiów.

UZASADNIENIE

Patrz uwaga do art. 39 ust. 1

Rozdział 4. Konferencje Rektorów

Art. 44. 1. Rektorzy uczelni, których co najmniej jedna jednostka organizacyjna posiada uprawnienie do nadawania stopnia naukowego doktora lub przeprowadzania przewodów kwalifikacyjnych pierwszego stopnia tworzą Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Rektorzy uczelni mogą tworzyć także inne konferencje.

Art. 45......

UWAGA !

W projekcie Krajowej Sekcji Nauki nowego prawa o szkolnictwie wyższym, który stał się podstawą poselskiego projektu "Prawo o szkolnictwie wyższym" nie przewidywano ustawowego umocowania konferencji rektorów.

Art. 103.

1. Podjęcie przez mianowanego nauczyciela akademickiego dodatkowego zatrudnienia w ramach stosunku pracy lub działalności gospodarczej na własny rachunek wymaga zgody rektora. Rektor wyraża zgodę lub jej odmawia, w terminie nie dłuższym niż trzydzieści dni od otrzymania wniosku. Warunki udzielania i cofania zgody określa senat.
2. Rektor może cofnąć zgodę, o której mowa w ust. 1, po stwierdzeniu, że dodatkowe zatrudnienie lub działalność gospodarcza kolidują z obowiązkami nauczyciela akademickiego.
3. Podjęcie przez rektora dodatkowego zatrudnienia, o którym mowa w ust. 1, wymaga zgody senatu i zawiadomienia ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego.
4. Obowiązek uzyskania zgody, o której mowa w ust. 1 i 3, nie dotyczy osób podejmujących zatrudnienie w ramach stosunku pracy w urzędach administracji publicznej, w organach towarzystw naukowych i zawodowych, organach wymiaru sprawiedliwości oraz w zespołach doradczych organów władzy i admini-

stracji publicznej, a także we władzach Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk. O podjętym zatrudnieniu osoby te zawiadamiają odpowiednio ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego lub rektora.

5. Przepis ust. 4 stosuje się także do osób posiadających tytuł naukowy lub stopień naukowy w zakresie dziedziny sztuki, podejmujących zatrudnienie w instytucjach kultury.

UWAGA!

Proponowana w projekcie rządowym regulacja jest sprzeczna z konstytucją i innymi przepisami. Nie określa kryteriów, wg których rektor udziela lub odmawia zezwolenia. Kryteria takie musi określać ustawa. W uczelni rektor może stosować dodatkowo przepisy Rozdziału II^a K.p. o zakazie konkurencji. Zgadzając się z propozycją ograniczenia wieloletowości nie możemy jednak godzić się na rozwiązanie w sposób oczywisty wadliwie. Zapis powinien być dopracowany po wyjaśnieniu podstawowego zastrzeżenia.

Art. 105. 1. Wynagrodzenie przysługujące rektorowi ustala właściwy minister.

2. Warunki wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla nauczycieli akademickich, do czasu objęcia ich układem zbiorowym pracy lub regulaminem wynagradzania, określi, w drodze rozporządzenia, minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw pracy, ustalając w szczególności:

- 1) wysokość minimalnej i maksymalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego w odniesieniu do poszczególnych stanowisk oraz wysokość i warunki przyznawania innych składników wynagrodzenia,
 - 2) stawki wynagrodzeń zgodnie z zasadą, iż przeciętne wynagrodzenie asystenta nie będzie niższe niż 130,6% kwoty bazowej, określanej corocznie w ustawie budżetowej dla pracowników wymienionych w art. 5 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 110, poz. 1255 oraz z 2000r. Nr 19, poz. 239), z tym że:
 - a) od dnia 1 września 2001r. - nie niższe niż 110,8% kwoty bazowej określonej na ten rok ,
 - b) od dnia 1 września 2002r. - nie niższe niż 120,7% kwoty bazowej określonej na ten rok,
 - c) od dnia 1 września 2003r. - nie niższe niż 130,6% kwoty bazowej określonej na ten rok,
 - 3) składniki wynagrodzenia, które wypłacane są miesięcznie z góry z uwzględnieniem zasady, iż prawo do wypłacanego z góry wynagrodzenia wygasa z ostatnim dniem miesiąca, w którym ustał stosunek pracy, a nauczyciel akademicki zachowuje wypłacone za ten miesiąc wynagrodzenie,
 - 4) wysokość i warunki ustalania wynagrodzenia za prowadzenie działalności, o której mowa w art. 100 ust. 2.
3. Z dniem wejścia w życie układu zbiorowego pracy lub regulaminu wynagradzania, do nauczycieli akademickich objętych układem zbiorowym pracy lub regulaminem wynagradzania nie mają zastosowania przepisy rozporządzenia, o którym mowa w ust. 2.;"

W obecnie obowiązującym art. 105 skreśla się ust.2 i 7.

Art. 105.

1. Wynagrodzenie nauczyciela akademickiego składa się z wynagrodzenia zasadniczego i innych składników.
2. Wynagrodzenie zasadnicze, dodatek za staż pracy i dodatek funkcyjny są wypłacane nauczycielowi akademickiemu miesięcznie z góry.
3. Prawo do wynagrodzenia wygasa z ostatnim dniem miesiąca kalendarzowego, w którym ustał stosunek pracy.
4. Nauczyciel akademicki zachowuje prawo do wynagrodzenia za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy.
5. Nauczycielowi akademickiemu przysługuje dodatek za staż pracy w wysokości 1% wynagrodzenia zasadniczego za każdy rok pracy, wypłacany w okresach miesięcznych, poczynając od czwartego roku pracy, z tym że dodatek ten nie może przekroczyć 20% wynagrodzenia zasadniczego.

UZASADNIENIE

Nieuzasadnione jest pozbawienie nauczycieli akademickich nabytych praw do dodatku stażowego i wynagrodzenia za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy. Ustawy o JBR-ach i o PAN zawierają takie uprawnienia.

Proponuje się więc zachować dotychczasowe brzmienie art. 105 ze zmianą polegającą na skreśleniu ust. 2 i 7. Określenie zasad kształtowania poprawy wynagrodzeń w latach 2001- 2003 proponuje się podać w Rozdziale 6 – “Przepisy wspólne dla pracowników uczelni”, w nowym art.117a.

Ust. 7 skreślono gdyż regulacje dotyczące relacji wynagrodzeń przeniesiono do art. 117a.

Ust. 2 skreślono, gdyż istotą tego zapisu jest w praktyce stwierdzenie, że wysokość wynagrodzenia jest ustalana zgodnie z zapisem ust.7 (a w niniejszej propozycji zgodnie z art. 117a).

Art. 106. *Senat uczelni może zwiększyć wysokość wynagrodzeń ponad wysokość ustaloną na podstawie rozporządzenia, o którym mowa w art. 105 ust. 2, jeżeli uczelnia posiada na ten cel środki pochodzące ze źródeł innych niż określone w art. 24 ust. 1 pkt 1, 1a i 2.”;*

Art. 106. “Senat uczelni może przeznaczyć dodatkowe środki na wynagrodzenia, jeśli pochodzą one ze źródeł innych, niż określone w art. 24 ust. 1 pkt 1. Zasady podziału tych środków uzgadniane są przez pracodawcę, z zachowaniem uprawnień związków zawodowych.

UZASADNIENIE

Proponowana poprawka dostosowuje przepis art. 106 do obowiązujących przepisów prawa.

Art. 108. 1. *Nauczycielowi akademickiemu przysługuje prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze sześciu tygodni w ciągu roku. Tryb udzielania urlopów określa senat uczelni.*

Art. 108. 1. Nauczycielowi akademickiemu przysługuje prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze 36 dni roboczych w ciągu roku, udzielany zgodnie z planem urlopów uzgadnianym z uczelnianymi organizacjami związkowymi w trybie art. 163 K.p.

UZASADNIENIE

Proponowana poprawka dostosowuje przepis art. 106 do obowiązujących przepisów prawa. Kodeks pracy określa wymiar urlopu w dniach roboczych. Pozostałe ustawy w dziale Nauka wprowadziły dla pracowników naukowych urlopy w wymiarze 36 dni roboczych.

Art. 116.

1. Minister Edukacji Narodowej w porozumieniu z Ministrem Pracy i Polityki Socjalnej oraz Ministrem Zdrowia i Opieki Społecznej, w drodze rozporządzenia, ustala wykaz stanowisk, wymagania kwalifikacyjne oraz zasady wynagradzania pracowników nie będących nauczycielami akademickimi.

2. Przepisów wydanych na podstawie ust.1 nie stosuje się do pracowników, do których mają zastosowanie odrębne przepisy lub układy zbiorowe, jeżeli odrębne przepisy lub postanowienia układów zbiorowych pracy są korzystniejsze dla pracowników uczelni.

3. Do wynagrodzeń pracowników uczelni nie będących nauczycielami akademickimi stosuje się odpowiednio przepis art. 106 ~~ust.4~~.

W **art. 116**, ust.1 skreśla się fragment ustępu o brzmieniu: “oraz zasady wynagradzania.”

UZASADNIENIE

Dyspozycje dotyczące zasad wynagradzania ujęto w art. 117 a w rozdziale 6. “Przepisy wspólne dla pracowników uczelni”.

Propozycja zapisu zasad normujących podwyższanie wynagrodzeń pracowników cywilnych państwowych szkół wyższych

W rozdziale 6. “Przepisy wspólne dla pracowników uczelni” dodaje się art. 117 a w brzmieniu:

Art. 117 a

1. Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw pracy, do czasu wejścia w życie układu zbiorowego lub regulaminu wynagradzania, określa w drodze rozporządzenia - przy zachowaniu uprawnień związków zawodowych - wysokość wynagrodzenia zasadniczego oraz wysokość i zasady przyznawania innych składników wynagrodzenia, ustalając w szczególności wysokość minimalnej i maksymalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego w odniesieniu do poszczególnych stanowisk.

2. Wysokość stawek wynagrodzenia zasadniczego w odniesieniu do poszczególnych stanowisk oraz wysokość innych składników wynagradzania kształtuje się tak, aby przeciętne wynagrodzenie w wymienionych poniżej grupach pracowników nie było niższe niż ustalono to poniżej, w odniesieniu do kwoty bazowej, określanej corocznie w ustawie budżetowej dla pracowników wymienionych w art. 5 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 110, poz. 1255 oraz z 2000 r. Nr 19, poz. 239):
- 1) Od dnia 1 września 2001 r.
 - a) w grupie profesorów nie niższe niż 295 %,
 - b) w grupie adiunktów nie niższe niż 170 %,
 - c) w grupie asystentów nie niższe niż 110 %,
 - d) w grupie pracowników nie będących nauczycielami akademickimi nie niższe niż 104 %, kwoty bazowej, określanej corocznie w ustawie budżetowej.
 - 2) Od 1 stycznia 2002 r.
 - a) w grupie profesorów nie niższe niż 352 %,
 - b) w grupie adiunktów nie niższe niż 222%,
 - c) w grupie asystentów nie niższe niż 117%,
 - d) w grupie pracowników nie będących nauczycielami akademickimi nie niższe niż 117 %, kwoty bazowej, określanej corocznie w ustawie budżetowej.
 - 3) Od 1 stycznia 2003 r.
 - a) w grupie profesorów nie niższe niż 392 %,
 - b) w grupie adiunktów nie niższe niż 261 %,
 - c) w grupie asystentów nie niższe niż 131%,
 - d) w grupie pracowników nie będących nauczycielami akademickimi nie niższe niż 131 %, kwoty bazowej, określanej corocznie w ustawie budżetowej.
3. Środki na wynagrodzenia pracowników cywilnych w państwowych szkołach wyższych ustala się przyjmując planistyczną liczbę etatów wynoszącą w 2001 r. 142 368 etatów i w 2002 oraz 2003 r. 142 926 etatów.

Uzasadnienie do propozycji zapisu zasad normujących podwyższanie wynagrodzeń pracowników państwowych szkół wyższych

Poprawa poziomu wynagrodzeń pracowników cywilnych szkolnictwa wyższego, finansowanych z budżetu państwa, powinna osiągnąć postulowane od wielu lat relacje płacowe z początkiem 2003 r. Dalsze przeciąganie i odkładanie tej sprawy grozi zaprzepaszczeniem ważnej szansy rozwoju. Relacje te są szeroko akceptowane nie tylko w środowisku akademickim. Znajdowały uznanie także w wielu dyskusjach na forum Parlamentu.

Relacje te wyrażane są następująco – 3:2:1:1, gdzie 3 to odniesienie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia profesorów, 2 – adiunktów, 1 – asystentów, 1 – pracowników nie będących nauczycielami, do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw. Znane są tylko dwie propozycje modyfikacji tej relacji. Rada Główna Szkolnictwa Wyższego proponowała aby wynagrodzenie profesorów było określone mnożnikiem 3,5, a Krajowa Sekcja Nauki NSZZ “Solidarność” proponowała zwiększenie mnożnika dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi – do 1,25.

Propozycja “3:2:1:1” jest bardzo wyważona i dobrze wpisuje się w rozsądną wizję ładu płacowego w Polsce. Podejmując więc od dawna oczekiwaną próbę poprawienia i unormowania sytuacji płacowej pracowników szkół wyższych należy w sposób rzetelny odnieść się do tej propozycji. Tworzenie nowych bytów (innych relacji) jest pozbawione uzasadnienia merytorycznego, jest nie na miejscu. Słusznie zostałyby odebrane jako działanie godzące w środowisko akademickie i lekceważące znaczenie edukacji na poziomie wyższym.

W art. 117a ustawy o szkolnictwie wyższym i w art. 66 a ustawy o wyższych szkołach zawodowych proponuje się więc aby w 2003 r. poziom przeciętnych wynagrodzeń osiągnął relację 3:2:1:1 w odniesieniu do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Uznano, że pełną realizację relacji 3:2:1:1, a więc odniesioną do przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw można przesunąć na kolejne dalsze lata.

W pierwszej wersji projektu rządowego, z dnia 5 marca 2001 r. proponowano aby podwyższanie wynagrodzeń w latach 2002 i 2003 następowało od 1 stycznia. Tę projekcję należy podtrzymać, gdyż po tylu latach oczekiwań, niezbędny jest sygnał wskazujący, że dostrzega się niebagatelną rolę szkół wyższych w przygotowaniu społeczeństwa do egzystencji w nowych warunkach.

Kształtując mnożniki w poszczególnych etapach dla poszczególnych grup pracowników przyjęto, że przebieg dochodzenia do poziomu docelowego w 2003 roku będzie dla każdej grupy pracowników zbliżony do przebiegu prostoliniowego (wykres 1). Pozwala to na stopniowe dochodzenie do zakładanych relacji wynagrodzeń pomiędzy poszczególnymi grupami pracowników szkół wyższych. (Obecnie przeciętne wynagrodzenie profesorów wynosi około 68% poziomu docelowego w 2003 r., adiunktów – 56%, asystentów – 74%, pracowników nie będących nauczycielami akademickimi – 73%).

Proponuje się także podtrzymanie pierwotnej koncepcji, wyrażanej w wersji projektu Rządowego z dnia 5 marca 2001 r., aby regulacja wynagrodzeń dotyczyła wszystkich pracowników szkół wyższych, a nie tylko pracowników akademickich. Za taką koncepcją przemawia kilka względów:

- wszyscy pracownicy uczelni i studenci tworzą samorządną społeczność akademicką (art.6 ust. o szkol. wyższym). Nie jest to sformułowanie gołosłowne. Jest ono realizowane na co dzień, w bieżącej pracy uczelni, a znajduje wyraz także w obecności przedstawicieli pracowników nie będących nauczycielami akademickimi w organach kolegialnych uczelni. Wprowadzanie odrębnych systemów kształtowania wynagrodzeń wprowadza niepotrzebne podziały.
- Wśród pracowników nie będących nauczycielami akademickimi pracownicy o bardzo wysokich kwalifikacjach i kompetencjach, niejednokrotnie mający stopień doktora, stanowią większość. Ich uczestnictwo w realizacji procesu dydaktycznego i w prowadzeniu badań naukowych często znacząco wpływa na jakość realizowanych zadań.
- Wiele uczelni dysponuje aparaturą badawczą o najwyższych parametrach lub też wytwarza jednostkowe egzemplarze takiej aparatury. Obsługa tej aparatury i jej wytwarzanie wymaga zatrudnienia personelu inżynieryjno-technicznego, także robotników, o wysokich kwalifikacjach.
- Nierozzerwalnie z wizerunkiem uczelni wiąże się biblioteka. Trzeba tu zaznaczyć, że wiele bibliotek uczelnianych bardzo rozszerza swe usługi wprowadzając nowe systemy informatyczne.

Propozycja objęcia wszystkich pracowników uczelni jednolitym systemem regulacji wynagrodzeń nie powinna więc budzić kontrowersji. W przedstawionej propozycji dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi w 2003 r. przeciętne wynagrodzenie osiąga 100% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Krajowa Sekcja Nauki uważa, że ten wskaźnik jest zbyt niski. Proponuje go jednak, licząc, że zostaną podjęte prace, pozwalające na w pełni uzasadnione określenie wartości tego wskaźnika i na wprowadzenie odpowiedniej korekty. Korekta taka nie będzie wymagała kolejnej noweli ustawy. Jej realizacja będzie wymagała zagwarantowania odpowiednich środków w corocznej ustawie budżetowej i stosownego rozporządzenia ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego.

Na realizację pierwszego etapu regulacji wynagrodzeń należy przeznaczyć kwotę w wysokości około 166 000 tys. zł, z dotacji do dotacji dla szkolnictwa wyższego, przewidzianej w ustawie budżetowej na 2001 rok. Krajowa Sekcja Nauki występowała o bardziej zdecydowane zwiększenie wynagrodzeń w 2001 r. Niewystarczające finansowanie zadań szkolnictwa wyższego i nauki, a w szczególności zbyt niskie wynagrodzenia są przedmiotem trwającego sporu NSZZ "Solidarność" z Rządem. Strona Rządowa w czasie negocjacji uznawała zasadność przedstawionej argumentacji. Wolę skierowania większych środków nawet zapisano w komunikatach z negocjacji. Przeznaczenie wyżej wymienionej kwoty na realizację I etapu regulacji wynagrodzeń będzie więc pozytywnym sygnałem, że prowadzenie dialogu społecznego ma sens.

Przed wszystkim chodzi tu jednak o jak najszybsze stworzenie pracownikom szkół wyższych warunków pozwalających na skoncentrowanie się na realizacji zadań stojących przed szkołami wyższymi. (W ostatnich dwóch latach, 2000 i 2001, biorąc pod uwagę także podwyżkę wynagrodzeń od 1 stycznia br., mamy obniżenie realnej wartości wynagrodzeń cywilnych pracowników szkół wyższych.)

Przy szacunkowym obliczaniu skutków trzyetapowej regulacji wynagrodzeń przyjęto metodykę zastosowaną w projekcie rządowym. Zgodnie z nią kwoty środków finansowych na wynagrodzenia w poszczególnych latach zostały obliczone w odniesieniu do tegorocznej kwoty bazowej wynoszącej 1603,56 zł (ustawa budżetowa na rok 2001, art. 15 ust. 1 pkt 2 lit. a). Zatem podobnie jak w projekcie rządowym, skutki regulacji wynagrodzeń w latach 2002 i 2003 będą musiały być urealnione do poziomu kwoty bazowej określonej w ustawach budżetowych, kolejno w tych latach.

Za projektem rządowym przyjęto także, że planistyczne zatrudnienie pracowników cywilnych w 2001 r. będzie wynosiło 142 368 etatów, a w 2002 i 2003 roku 142 926 etatów. Szczegółowy wykaz przeciętnych wynagrodzeń i relacji do kwoty bazowej i przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej zestawiono w tabl. 1.

Po uwzględnieniu przyjętych założeń, szacunek skutków finansowych – w warunkach 2001 r. – dla budżetu państwa z tytułu trój etapowej poprawy poziomu wynagrodzeń (wraz z pochodnymi) pracowników państwowych szkół wyższych, w ujęciu przyrostu wydatków w relacji do roku poprzedniego szacuje się na kwotę 2 148 066 tys. zł.

Szacunek całkowitych skutków finansowych poprawy wynagrodzeń pracowników szkół wyższych, w ujęciu uwzględniającym narastające skutki całoroczne w poszczególnych latach tego okresu, przedstawia się następująco:

- w 2001 r. - 170 452 tys. zł.
- w 2002 r. -1 921 099 tys. zł. (170 452 tys. zł. + 3 • 170 452 tys. zł.+ 1 239 291 tys. zł.)
- w 2003 r. -4 410 069 tys. zł. (170 452 tys. zł. + 2 • 1 750 647 tys. zł. + 738 323 tys. zł.)

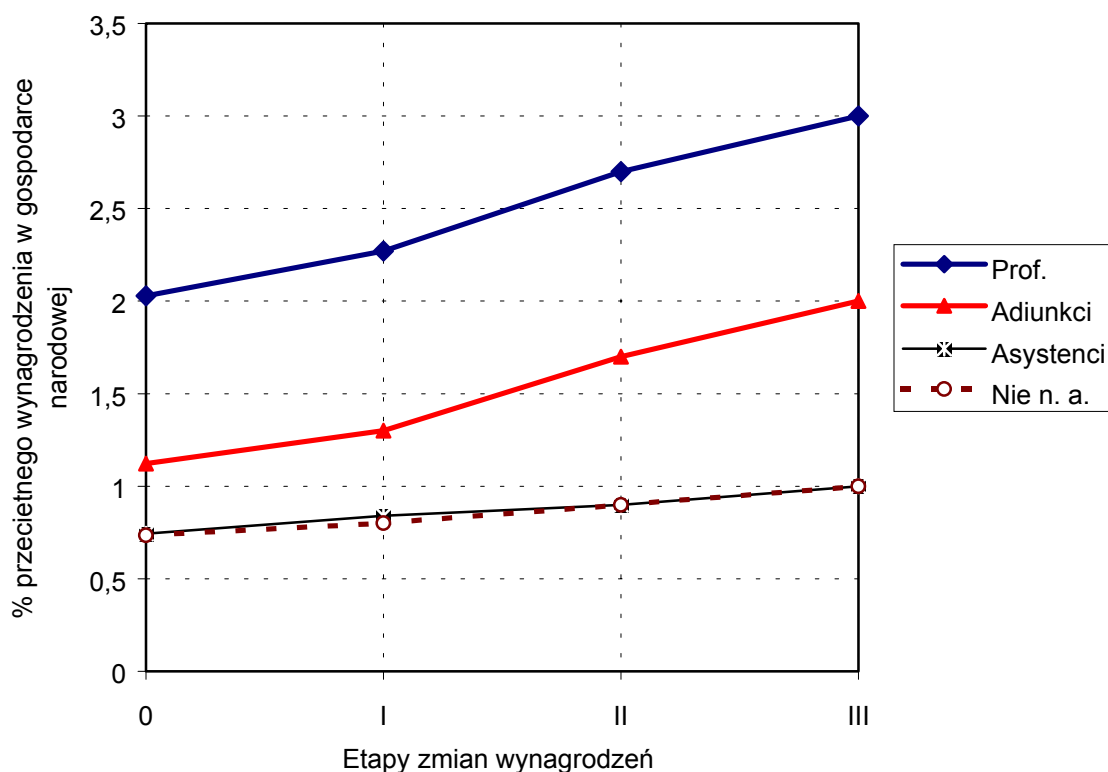
Tabl. 1. Projekcja poprawy poziomu przeciętnych wynagrodzeń miesięcznych cywilnych pracowników szkół wyższych w latach 2001 - 2003 wg załączonej propozycji

Wyszczególnienie	Założenia bazowe, 2001 r.			Od 1. IX. 2001 r.		Od 1. I. 2002 r.			Od 1. I. 2003 r.	
	Zatrudn. średnioroczne (etaty)	Przeciętne wynagrodzenie m-czne w zł.	Relacja do kwoty bazowej (do przec. wynagr. w gosp. nar.)**	Przeciętne wynagrodzenie m-czne w zł.	Relacja do kwoty bazowej (do przec. wynagr. w gosp. nar.)**	Zatrudn. średnioroczne (etaty)	Przeciętne wynagrodzenie m-czne w zł.	Relacja do kwoty bazowej (do przec. wynagr. w gosp. nar.)**	Przeciętne wynagrodzenie m-czne w zł.	Relacja do kwoty bazowej (do przec. wynagr. w gosp. nar.)**
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Profesorowie	13 980	4 245,8	2,648 (2,023)	4 732,44	2,95 (2,26)	14 103	5 653,8	3,526 (2,70)	6 282,00	3,918 (3,00)
Adiunkci	36 548	2 351,0	1,466 (1,12)	2 722,20	1,70 (1,30)	36 548	3 559,8	2,220 (1,70)	4 188,00	2,612 (2,00)
Asystenci	24 012	1 557,1	0,971 (0,74)	1 758,96	1,10 (0,840)	24 275	1 884,6	1,175 (0,90)	2 094,00	1,306 (1,00)
Nauczyciele akademicy - razem	74 540	2 450,6	1,528 (1,17)	2 788,93	1,74 (1,33)	74 926	3 411,2	2,127 (1,63)	3 903,72	2,434 (1,86)
Pracownicy nie będący nauczycielami akadem.	67 828	1 540,7	0,961 (0,73)	1 675,20	1,04 (0,80)	68 000	1 884,6	1,175 (0,90)	2 094,00	1,306 (1,00)
Prac. cywilni szkolnictwa wyższego – ogółem	142 368	2 017,1	1,258 (0,96)	2 258,32	1,41 (1,08)	142 926	2 684,89	1,674 (1,28)	3 042,71	1,897 (1,45)
Kwota bazowa z 2001 r.)*		1 603,56	(1,306)	1 603,56	(1,306)		1 603,56	(1,306)	1 603,56	(1,306)

)* Kwota bazowa została ustalona w art. 15 ust. 1 pkt. 2 lit. a w ustawie budżetowej na rok 2001 dla osób: zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, członków korpusu służby cywilnej, etatowych członków samorządowych kolegiów odwoławczych, komorników sądowych, sadowych kuratorów zawodowych, asesorów i aplikantów sądowych i prokuratorów, funkcjonariuszy służby celnej;

** W nawiasie podano relację pracowników szkół wyższych do prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej w 2001 r., szacowanego na 2 094 zł. w uzasadnieniu do ustawy budżetowej na rok 2001.

**Dynamika proponowanych zmian przeciętnych wynagrodzeń
miesięcznych cywilnych pracowników szkół wyższych w latach
2001 - 2003**



Rys.1. Dynamika proponowanych zmian wynagrodzeń cywilnych pracowników szkół wyższych w odniesieniu do przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej

Art. 2. Zmiany w ustawie o wyższych szkołach zawodowych

Art. 59. 1. Wynagrodzenie przysługujące rektorowi ustala właściwy minister.

2. Warunki wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla nauczycieli akademickich państwowej uczelni zawodowej, do czasu objęcia ich układem zbiorowym pracy lub regulaminem wynagradzania, określi, w drodze rozporządzenia, minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw pracy, ustalając w szczególności:

- 1) wysokość minimalnej i maksymalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego w odniesieniu do poszczególnych stanowisk oraz wysokość i warunki przyznawania innych składników wynagrodzenia,
- 2) stawki wynagrodzeń zgodnie z zasadą, iż przeciętne wynagrodzenie asystenta nie będzie niższe niż 130,6% kwoty bazowej, określonej corocznie w ustawie budżetowej dla pracowników wymienionych w art. 5 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 110, poz. 1255 oraz z 2000r. Nr 19, poz. 239), z tym że:
 - a) od dnia 1 września 2001r. - nie niższe niż 110,8% kwoty bazowej określonej na ten rok ,
 - b) od dnia 1 września 2002r. - nie niższe niż 120,7% kwoty bazowej określonej na ten rok,

c) od dnia 1września 2003r. - nie niższe niż 130,6% kwoty bazowej określonej na ten rok,

- 1) składniki wynagrodzenia, które wypłacane są miesięcznie z góry z uwzględnieniem zasady, iż prawo do wypła- canego z góry wynagrodzenia wygasa z ostatnim dniem miesiąca, w którym ustał stosunek pracy, a nauczyciel akademicki zachowuje wypłacone za ten miesiąc wynagrodzenie,
- 2) wysokość i warunki ustalania wynagrodzenia za prowadzenie działalności, o której mowa w art. 100 ust. 2.
3. Z dniem wejścia w życie układu zbiorowego pracy lub regulaminu wynagradzania, do nauczycieli akademickich objętych układem zbiorowym pracy lub regulaminem wynagradzania nie mają zastosowania przepisy rozporządzenia, o którym mowa w ust. 2.";

W art. 59 obecnie obowiązującej ustawy skreśla się ust. 3. W ust. 4 skreśla się odniesienie do ust.3 i wprowadza odniesienie do art. 66a.

Art. 59.

1. Wynagrodzenie nauczyciela akademickiego państwowej uczelni zawodowej składa się z wynagrodzenia zasadniczego oraz innych składników, w tym wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe.
2. Nauczycielowi akademickiemu państwowej uczelni zawodowej przysługuje dodatek za staż pracy w wysokości 1% wynagrodzenia zasadniczego za każdy rok pracy, wypłacany w okresach miesięcznych, poczynając od czwartego roku pracy, z tym że dodatek ten nie może przekroczyć 20% wynagrodzenia zasadniczego.
3. ~~Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw pracy określa, w drodze rozporządzenia, wysokość wynagrodzenia zasadniczego oraz wysokość i zasady przyznawania nauczycielom akademickim państwowej uczelni zawodowej innych składników wynagrodzenia, w tym wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe.~~
4. ~~Senat państwowej uczelni zawodowej może zwiększyć wysokość wynagrodzeń ponad wysokość ustaloną na podstawie przepisu określonego w ust.3, jeżeli uczelnia zawodowa uzyska na ten cel ponadplanowe środki pochodzące z innych źródeł niż wymienione w art. 23 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz ust. 1a.~~
4. Senat uczelni może przeznaczyć dodatkowe środki na wynagrodzenia, jeśli pochodzą one ze źródeł innych, niż określone w art. art. 23 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz ust. 1a. Zasady podziału tych środków uzgadniane są przez pracodawcę, zgodnie z normą art. 27 ust. 3 ustawy o związkach zawodowych, z uczelnianymi organizacjami związkowymi.
5. Nauczycielowi akademickiemu państwowej uczelni zawodowej przysługuje prawo do wynagrodzenia za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy.

UZASADNIENIE

Nieuzasadnione jest pozbawienie nauczycieli akademickich nabytych praw do dodatku stażowego i wynagrodzenia za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy. Ustawy o JBR-ach i o PAN zawierają takie uprawnienia.

Proponuje się więc zachować dotychczasowe brzmienie art.59 ze zmianą polegającą na skreśleniu ust. 3 i zmienieniu zapisu w ust.4 . Określenie zasad kształtowania poprawy wynagrodzeń w latach 2001- 2003 proponuje się podać po art.66, w nowym art. 66a.

Ust. 3 skreślono gdyż regulacje dotyczące wynagrodzeń przeniesiono do art. 66a.

Proponowana poprawka w ust.4 dostosowuje zapis do obowiązującego prawa.

Art. 64.

1. ~~Minister Edukacji Narodowej w porozumieniu z Ministrem Pracy i Polityki Socjalnej ustala, w drodze rozporządzenia, wykaz podstawowych stanowisk, wymagania kwalifikacyjne oraz zasady wynagradzania pracowników nie będących nauczycielami akademickimi.~~
2. ~~Przepis art. 59 ust. 4 stosuje się odpowiednio do wynagrodzeń pracowników państwowej uczelni zawodowej nie będących nauczycielami akademickimi.~~

Art. 64.

1. Minister Edukacji Narodowej w porozumieniu z Ministrem Pracy i Polityki Socjalnej ustala, w drodze rozporządzenia, wykaz podstawowych stanowisk i wymagania kwalifikacyjne dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi.
2. Przepis art. 59 ust. 3 stosuje się odpowiednio do wynagrodzeń pracowników państwowej uczelni zawodowej nie będących nauczycielami akademickimi.

UZASADNIENIE

Istota zmiany polega na wykreśleni w ust.1 słów "oraz zasady wynagradzania", gdyż zasady wynagradzania zostały określone w nowym artykule 66a. Pozostałe zmiany w ust. 1 i 2 mają charakter porządkowy.

Po art.66 dodaje się art. 66 a w brzmieniu:

Art. 66 a

1. Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw pracy, do czasu wejścia w życie układu zbiorowego lub regulaminu wynagradzania, w drodze rozporządzenia, określa wysokość wynagrodzenia zasadniczego oraz wysokość i zasady przyznawania innych składników wynagrodzenia, ustalając w szczególności wysokość minimalnej i maksymalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego w odniesieniu do poszczególnych stanowisk.
2. Wysokość stawek wynagrodzenia zasadniczego w odniesieniu do poszczególnych stanowisk oraz wysokość innych składników wynagradzania kształtuje się tak, aby przeciętne wynagrodzenie w wymienionych poniżej grupach pracowników nie było niższe niż ustalono to poniżej, w odniesieniu do kwoty bazowej, określanej corocznie w ustawie budżetowej dla pracowników wymienionych w art. 5 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 110, poz 1255 oraz z 2000 r. Nr 19, poz.239):
 - 1) Od dnia 1 września 2001 r.
 - a) w grupie profesorów nie niższe niż 295 %,
 - b) w grupie adiunktów nie niższe niż 170 %,
 - c) w grupie asystentów nie niższe niż 110 %,
 - d) w grupie pracowników nie będących nauczycielami akademickimi nie niższe niż 104 %, kwoty bazowej, określanej corocznie w ustawie budżetowej.
 - 2) Od 1 stycznia 2002 r.
 - a) w grupie profesorów nie niższe niż 352 %,
 - b) w grupie adiunktów nie niższe niż 222%,
 - c) w grupie asystentów nie niższe niż 117%,
 - d) w grupie pracowników nie będących nauczycielami akademickimi nie niższe niż 117 %, kwoty bazowej, określanej corocznie w ustawie budżetowej.
 - 3) Od 1 stycznia 2003 r.
 - a) w grupie profesorów nie niższe niż 392 %,
 - b) w grupie adiunktów nie niższe niż 261 %,
 - c) w grupie asystentów nie niższe niż 131%,
 - d) w grupie pracowników nie będących nauczycielami akademickimi nie niższe niż 131 %, kwoty bazowej, określanej corocznie w ustawie budżetowej.

UZASADNIENIE

Jak w przypadku art. 117a ustawy o szkolnictwie wyższym.

Art. 3. Zmiany w ustawie o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi

W ustawie z dnia 3 marca 2000r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz. U. Nr 26, poz. 306) w art. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:

"2) państwowych jednostek organizacyjnych posiadających osobowość prawną, które nie są jednocześnie podmiotami, o których mowa w pkt 8, 9 i 11, oraz nie są szkołami wyższymi,".

Proponuje się skreślić treść art.3 wprowadzającą zmianę w ustawie o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi.

UZASADNIENIE

Wyjęcie uczelni wyższych spod regulacji “ustawy kominowej” jest nieuzasadnione i może prowadzić do stosowania b. wysokich wynagrodzeń, przekraczających normy określone w tej ustawie. Dodatkowo wynagrodzenia kadry kierowniczej uczelni przestają być jawne w rozumieniu art. 15 “ustawy kominowej”.

Art.3. Zmiana w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

W ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (.....) w art. 7 po pkt 9 dodaje się pkt. 9a i 9b:

“9a) studiów doktoranckich i aspirantury naukowej w wymiarze określonym w decyzji o ich utworzeniu,

9b) asystenckich studiów przygotowawczych,”

UZASADNIENIE

W poprzedniej wersji projektu regulacja art. 3 była taka, jak przedstawiona wyżej. Wycofanie tego przepisu degraduje znowu te osoby do grupy obywateli drugiej kategorii.

Art. 6.

Mianowany nauczyciel akademicki, który podjął dodatkowe zatrudnienie przed dniem wejścia w życie ustawy wykonuje je do czasu rozwiązania lub wygaśnięcia umowy o pracę, nie dłużej jednak niż do dnia 1 października 2003r., bez konieczności uzyskania zgody, o której mowa w art. 103 ust. 1 ustawy wymienionej w art. 1 niniejszej ustawy.

Mianowany nauczyciel akademicki, który podjął dodatkowe zatrudnienie przed dniem wejścia w życie ustawy w wymiarze wyższym, niż określony przepisem art. 103, wykonuje je do czasu rozwiązania lub wygaśnięcia umowy o pracę, nie dłużej jednak niż do końca roku akademickiego w przypadku zatrudnienia w innej szkole wyższej.

UZASADNIENIE

Przepis ten jest konsekwencją regulacji art. 103.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ “Solidarność”
/-/ Janusz Sobieszczęński

KRAJOWA SEKCJA NAUKI NSZZ “SOLIDARNOŚĆ”
ul. Waryńskiego 12, pok. A 221, 00-631 WARSZAWA

Warszawa, 18.05.2001

Do Komisji Zakładowych NSZZ “Solidarność”

Szanowni Państwo,

Opinia Rady KSN z 24 marca 2001 r. o projekcie ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, ustawy o wyższych szkołach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw przygotowanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej [patrz www.solidarnosc.org.pl/~ksn i *Wiadomości KSN* nr 4(61)] dotyczyła tekstu datowanego 5 marca 2001. Wkrótce pojawiły się kolejne wersje projektu z różnymi modyfikacjami. Jedną z tych wersji - datowaną 19 kwietnia - strona rządowa przedstawiła nam podczas spotkania w dniu 24 kwietnia br. Do Sejmu w drugiej dekadzie maja wpłynął projekt, którego tekst można znaleźć w witrynie internetowej MEN-u (www.men.waw.pl).

Zarówno opinia Rady KSN jak i stanowisko strony związkowej ze spotkania z 24 kwietnia, dotyczące I wersji projektu, wyraźnie wskazywały na istotne niedostatki zapisów projektu. Mimo braku argu-

mentów strony rządowej wobec przedłożonych zastrzeżeń - do Sejmu trafił projekt, w którym ani jeden z istotnych postulatów Związku nie został uwzględniony. Gorzej – w wersji skierowanej do Sejmu zawarte są rozwiązania znacznie ograniczające poprawę wynagrodzeń pracowników uczelni. Nastąpiło duże spowolnienie dynamiki zwiększania wynagrodzeń. Drugi i trzeci etap podwyżek ma się zaczynać nie od 1 stycznia lat 2002 i 2003, lecz od 1 września. System 3-letni dotyczyć ma tylko pracowników akademickich, a nie wszystkich pracowników.

W tej sytuacji pozostaje nam jeszcze lobbing i od nas wszystkich teraz zależy, czy potrafimy go skutecznie wykorzystać i czy przekonamy posłów o słuszności proponowanych przez nas rozwiązań. Sejmowa Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży będzie obradować nad projektem rządowym 23 maja br. Będzie to I czytanie projektu. Ewentualne dalsze obrady będą prowadzone wg "szybkiej ścieżki legislacyjnej". Czasu jest już niewiele. Dlatego głosy wspierające stanowisko KSN powinny spłynąć do Komisji Sejmowej i Ministerstwa Edukacji Narodowej możliwie szybko.

Według komunikatu internetowego MEN-u:

"Projekt ustawy wprowadza poprawę wynagrodzeń pracowników uczelni. Zmiana w systemie wynagrodzeń środowiska akademickiego ma się rozpocząć w drugiej połowie 2001 roku. Docelowo, zgodnie z założeniami, wynagrodzenie asystenta od 1 września 2003 r. odpowiadać będzie średniej płacy w gospodarce narodowej, a wynagrodzenie profesora - 2.75 średnim płacom".

W cytowanym fragmencie tylko środkowe zdanie odpowiada prawdzie. Pozostałe zawierają półprawdy, których wylapanie nie jest zadaniem trudnym. Uczciwiej byłoby napisać:

"Projekt ustawy wprowadza poprawę wynagrodzeń nauczycieli akademickich, którzy stanowią ok. 60% wszystkich pracowników uczelni. ... Docelowo, zgodnie z założeniami, wynagrodzenie asystenta od 1 września 2003 r. odpowiadać będzie średniej płacy w gospodarce narodowej, jeśli przy układaniu kolejnych budżetów, w tym budżetu 2003, kolejni ministrowie finansów będą podejmować odpowiednie decyzje zmierzające do takiego rozwiązania ..".

O co zatem walczymy?

- **Po pierwsze - chcemy systemu płacowego obejmującego wszystkich pracowników uczelni według znajez z wielu naszych wystąpień reguły "3-2-1-1,25".**
- **Po drugie - na pierwszy etap podwyżki wynagrodzeń od września b.r. należy przeznaczyć kwotę ok. 170 mln. zł - pozwala to objąć podwyżką wszystkich pracowników uczelni.**
- **Po trzecie - kolejne etapy realizacji programu urealniania plac w szkolnictwie wyższym powinny przebiegać tak, by już od początku roku 2003 system mógł funkcjonować w postaci docelowej.**

Wziąwszy pod uwagę, że poprawa sytuacji materialnej szkolnictwa wyższego - postulowana i nagłaśniana przez KSN NSZZ "Solidarność" już od początku lat dziewięćdziesiątych - była również celem akcji Sejmu (rezolucja z roku 1995), komisji sejmowych Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Finansów Publicznych (dezyderat z roku 1998) oraz znajdowała mocny wyraz w ekspozycjach kolejnych premierów oraz w dokumentach i planach MEN - to wyraz realny tych wszystkich deklaracji i zabiegów był jak dotąd dość nikły. Takim też pozostanie, jeśli projekt rządowy złożony obecnie w Sejmie zostanie przyjęty bez istotnych korekt.

Serdecznie pozdrawiam

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ "Solidarność"
/-/ Janusz Sobieszczęński

W dniu 2 czerwca 2001 r. odbyło się posiedzenie Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność", na którym podjęto niżej zamieszczone Uchwały i Stanowiska.

(Red.)

Uchwała Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"

w sprawie systemowej regulacji podwyżki wynagrodzeń pracowników szkół wyższych

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" upoważnia prezydium KSN do podjęcia działań na rzecz szerokiej akcji protestacyjnej (ze strajkiem włącznie) w przypadku zlekceważenia propozycji Krajowej Sekcji Nauki, a w szczególności w przypadku wyeliminowania pracowników nie będących nauczycielami akademickimi, bądź niektórych grup nauczycieli akademickich z systemowej regulacji podwyżki wynagrodzeń wprowadzanej w ramach tzw. małej nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym.

/-/

Stanowisko Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"

w sprawie projektu poprawy wynagrodzeń pracowników szkół wyższych

Jeszcze raz wracamy do zobowiązań podjętych przez Rząd RP pod kierownictwem Profesora Jerzego Buzka i do rezolucji Sejmu RP na temat szkolnictwa wyższego.

Stanowczo domagamy się uwzględnienia stanowiska Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" w treści nowelizowanej ustawy o szkolnictwie wyższym.

W szczególności żądamy ustawowego wprowadzenia trój etapowej podwyżki wynagrodzeń pracowników szkolnictwa wyższego w latach 2001, 2002, 2003 tak, aby osiągnąć w r. 2003 średni poziom wynagrodzeń odpowiadający relacji 3:2:1:1,25 (profesorowie – adiunkci – asystenci – pracownicy nie będący nauczycielami akademickimi) w stosunku do średniej płacy w sektorze przedsiębiorstw.

Zlekceważenie tego stanowiska byłoby działaniem szkodliwym, tak wobec środowiska akademickiego, jak i dla rozsądnego i uczciwego kształtowania ładu płacowego w Polsce. /-/

Stanowisko Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność” w sprawie Oświadczenia Rady Głównej JBR

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność” popiera Oświadczenie Rady Głównej Jednostek Badawczo-Rozwojowych z dnia 23 kwietnia 2001 roku, które jest zbieżne z postulatami przedstawionymi stronie rządowej, zapisanymi w dokumencie: “Protokół ustaleń z rozmów Rządu Rzeczpospolitej i NSZZ “Solidarność” w zespole roboczym ds. nauki w sprawie pakietu dla nauki i szkolnictwa wyższego” podpisanym w dniu 25 czerwca 1999 roku. W szczególności za konieczne uważamy działania polegające na:

- Stworzeniu instrumentów wiążących badania rozwojowe z gospodarką,
- Przyznaniu ulg podatkowych podmiotom gospodarczym finansującym badania rozwojowe,
- Negocjowaniu pakietów badawczo-rozwojowych przy prywatyzacji podmiotów gospodarczych,
- Doprowadzeniu do opracowania założeń polityki naukowej państwa, uwzględniającej jedność nauki.

Rada KSN NSZZ “Solidarność” zobowiązuje prezydium do przyspieszenia negocjacji w ramach sporu z Rządem dotyczących powiązania nauki z gospodarką. /-/

Uchwała Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność” w sprawie sytuacji na Uniwersytecie w Białymstoku

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność” po zapoznaniu się z przedstawionym materiałem dot. naruszenia przez rektora Uniwersytetu w Białymstoku praw obywatelskich i pracowniczych pracowników Uniwersytetu zwraca się do Ministra Edukacji Narodowej o podjęcie niezbędnych działań prowadzących do przestrzegania na Uniwersytecie praw pracowniczych, wychowywania studentów w duchu poszanowania prawa i odpowiedzialności za losy społeczeństwa i państwa.

Rada KSN upoważnia Prezydium Rady do podejmowania dalszych niezbędnych działań w tej sprawie. /-/

Uchwała Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność” w sprawie zmiany w składzie Prezydium Rady KSN

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność” wobec rezygnacji kol. Bogdana Rudnika z funkcji przewodniczącego Komisji Warunków Pracy i Spraw Socjalnych, dokonuje następującej zmiany w składzie prezydium Rady KSN: na miejsce przewodniczącego Komisji Warunków Pracy i Spraw Socjalnych do składu prezydium wejdzie osoba, która będzie pełnić obowiązki przewodniczącego Komisji Warunków Pracy i Spraw Socjalnych. /-/

Uchwała Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność”

o przyznaniu nagrody Redaktorowi Naczelnemu biuletynu informacyjnego “Wiadomości KSN”

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność” oceniając pozytywnie pracę Redaktora naczelnego biuletynu informacyjnego “Wiadomości KSN”, z okazji wydania sześćdziesiątego numeru biuletynu, przyznaje kol. Marii Wesołowskiej nagrodę w wysokości 4 000 zł brutto. /-/

Uchwała Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność”

z okazji wydania w marcu 60 numeru biuletynu informacyjnego “Wiadomości KSN”

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność” z okazji wydania w marcu br 60 numeru biuletynu informacyjnego “Wiadomości KSN” składa gratulacje Redaktorowi Naczelnemu i Zespołowi Redakcyjnemu.

“Wiadomości KSN” systematycznie publikują aktualne dokumenty i materiały dotyczące problemów nauki i szkolnictwa wyższego i działań podejmowanych przez Krajową Sekcję Nauki – stanowią ważne źródło informacji dla Komisji Zakładowych.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność”

/-/ Janusz Sobieszkański

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTER EDUKACJI NARODOWEJ

Warszawa, dn. 2001.05.14

Szanowni Panowie Rektorzy Szkół Wyższych

Szanowni Państwo

Przesyłam w załączeniu rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 maja 2001 r. zmieniające rozporządzenia w sprawie:

- wynagradzania nauczycieli akademickich;
- stanowisk pracy oraz zasad wynagradzania pracowników nie będących nauczycielami akademickimi.

Stawki wynagrodzeń, określone w wymienionych rozporządzeniach umożliwią realizację wskazanego w art. 15 ust.3 ustawy budżetowej na rok 2001 z dnia 1 marca 2001 r. (Dz.U.Nr 21, poz.246) podwyższenia wynagrodzeń w 2001 r., z wyrównaniem od dnia 1 stycznia br,

W myśl ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U.Nr 110, poz.1255, z późn. zm.), która dotyczy również państwowych szkół wyższych, wzrost wynagrodzeń w danym roku odnoszony jest do wynagrodzeń z roku poprzedniego wynikających ze stosunku pracy łącznie z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym, z uwzględnieniem waloryzacji średniorocznej wskaźnikiem wzrostu wynagrodzeń określonym w ustawie budżetowej. W ujęciu, uwzględniającym podwyższenie wynagrodzeń w 2001 r., określono wzrost wynagrodzeń pracowników szkolnictwa wyższego, o 7,6% w relacji do 2000r., a więc na analogicznym poziomie jak w innych działach państwowej sfery budżetowej.

Podstawę naliczania tego wzrostu zaprezentowano w piśmie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 marca br. określając dla uczelni kwoty dotacji budżetowych i planowanych wynagrodzeń w 2001 r.

Podobnie jak w latach poprzednich sfinansowanie planowanych wynagrodzeń, a więc i z tytułu ich podwyższenia, wraz z pochodnymi skalkulowano przy uwzględnieniu dotychczas stosowanego stopnia finansowania dotacyjnego na poziomie 96,1%.

Uwarunkowania te należy brać pod uwagę przy wdrażaniu podwyższenia wynagrodzeń w oparciu o stawki wynikające ze znowelizowanych taryfikatorów płacowych.

Zgodnie z art. 8 powołanej ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. podwyższenie wynagrodzeń następuje w ciągu trzech miesięcy po ogłoszeniu ustawy budżetowej, z wyrównaniem od dnia 1 stycznia danego roku. W bieżącym roku termin ten upływa z dniem 22 czerwca.

Pragnę przypomnieć Panom Rektorom o wynikającej z art. 15 ustawy z dnia 22 stycznia br. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz.U. z dnia 10 kwietnia Nr 26, poz. 306) jawności informacji o wynagrodzeniu osób podlegających przepisom tej ustawy.

Ponadto pozwalam sobie przypomnieć Panom Rektorom, iż w świetle art. 6 ust.3 i 4 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U.Nr 65, poz. 385 z późn. zm.) podejmowanie istotnych decyzji dotyczących poszczególnych grup społeczności przez organy uczelni, w tym jednoosobowe, powinno się odbywać z uwzględnieniem uprawnień związków zawodowych, wynikających z ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz.U.Nr 55, poz. 235 z późn. zm.) i nie powinno tych uprawnień naruszać. Regulacja ta nakłada na władze uczelni obowiązek respektowania uprawnień związków zawodowych wynikających, między innymi, z zapisu art. 27 ust. 3 ustawy o związkach zawodowych. W świetle powołanego przepisu zasady podziału środków na wynagrodzenia dla pracowników zatrudnionych w państwowej jednostce budżetowej (a zatem również pracowników szkół wyższych), pracodawca obowiązany jest ustalić z zakładową organizacją związkową. Przepis ten oznacza, że o ile uprawnienia zakładowej organizacji związkowej w tym zakresie nie odnoszą się do uchwał Senatu uczelni dotyczących zwiększania środków na wynagrodzenia w podziale na rodzaje wynagrodzeń, to przy ustalaniu zasad podziału wszelkich środków na wynagrodzenia, bez względu na źródło pochodzenia tych środków, udział zakładowej organizacji związkowej powinien być zagwarantowany.

Z wyrazami szacunku

w/z Ministra
Podsekretarz Stanu
/-/ Lech Sprawka

Zarząd Regionu Małopolska NSZZ "Solidarność"

Stanowisko nr 10/2001 ZRM NSZZ "Solidarność" z dnia 20.04.2001 r.

Oczekujemy realizacji zobowiązań dotyczących Szkolnictwa Wyższego i Nauki, przyjętych przez Rząd RP, a zapowiedzianych już w exposé Premiera w Sejmie, w dniu 10.11.1997 r.

Domagamy się skierowania na szybką "ścieżkę legislacyjną" projektu nowelizacji Ustawy o Szkolnictwie Wyższym. *Uchwalenie przez parlament przygotowanej w Ministerstwie Edukacji Narodowej nowelizacji, pozwoli po raz pierwszy wprowadzić gwarancje ustawowe poziomu płac pracowników Szkolnictwa Wyższego.*

Takich rozwiązań domaga się "Solidarność" Szkół Wyższych od wielu lat.

Sekretarz Zarządu Regionu Małopolska NSZZ "Solidarność" /-/ Krzysztof Gruba

NSZZ "Solidarność" Wyższych Uczelni Krakowa

Kraków, 31maja 2001 r.

Stanowisko Przewodniczących Komisji Zakładowych

Jeszcze raz wracamy do zobowiązań podjętych przez Rząd RP pod kierownictwem profesora Jerzego Buzka i do rezolucji Sejmu RP na temat Szkolnictwa Wyższego.

Stanowczo domagamy się uwzględnienia stanowiska Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" w treści nowelizowanej ustawy o Szkolnictwie Wyższym. Z upoważnienia przewodniczących Wyższych Uczelni Krakowa

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Uniwers. Jagiellońskiego /-/ Jan Szczeklik

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" Uniwersytetu Śląskiego ul. Bankowa 12, 40-007 Katowice

Stanowisko z dnia 4 czerwca 2001 r. Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Uniwersytetu Śląskiego w sprawie projektu poprawy wynagrodzeń pracowników szkolnictwa wyższego

Kategorycznie domagamy się uwzględnienia stanowiska Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" w treści nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym.

Wyrażamy nadzieję, że zostaną zaakceptowane propozycje prowadzące w latach 2001-2003 do wyraźnej poprawy wynagrodzeń pracowników uczelni wyższych i osiągnięcia oczekiwanego ich poziomu w stosunku do średniej płacy w sektorze przedsiębiorstw określonego w grupach pracowniczych relacją 3:2:1:1,25 (profesorowie : adiunkci : asystenci : pracownicy nie będący nauczycielami akademickimi).

Pominięcie tego stanowiska oraz zlekceważenie pracowników nie będących nauczycielami akademickimi będzie kolejnym dowodem niedotrzymania zobowiązań podjętych przez Rząd i Sejm RP.

System poprawy wynagrodzeń powinien dotyczyć wszystkich pracowników uczelni wyższych a nie tylko asystentów, jak to widoczne jest w projekcie rządowym, w którym nie ma również inflacyjnego wzrostu płac.

Dziwi nas, że takie decyzje podejmują ludzie wybrani przez społeczeństwo, które nie spodziewało się, że jego żywotne problemy przestaną interesować polityków zajętych sporami o władzę i prywatne interesy.

W imieniu komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Uniwersytetu Śląskiego

Przewodnicząca NSZZ "Solidarność" U.Śl. /-/ mgr Ewa Żurawska

K.Z.NSZZ "Solidarność" Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Poznań, dnia 16 maja 2001r.

Pan Maciej Płażyński, Marszałek Sejmu RP, Warszawa

Szanowny Panie Marszałku,

Niniejszym przesyłam Panu Marszałkowi Stanowisko Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z dnia 15 maja 2001 roku w sprawie przyjętego przez Radę Ministrów i skierowanego do Sejmu RP projektu Ustawy z dnia o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, ustawy o szkołach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Z wyrazami poważania

Przewodnicząca K.Z.NSZZ "S" Uniwer. im. A.Mickiewicza w Poznaniu /-/ Krystyna Andrzejewska

K.Z.NSZZ "Solidarność" Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Stanowisko Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

z dnia 15 maja 2001 roku

w sprawie przyjętego przez Radę Ministrów i skierowanego do Sejmu RP projektu Ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, ustawy o szkołach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu stwierdza, że przedstawiony przez Radę Ministrów Sejmowi RP projekt ustawy z dnia o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, ustawy o szkołach zawodowych oraz o zmianie niektórych ustaw nie był przedmiotem konsultacji ze związkami zawodowymi.

Ze związkami zawodowymi konsultowany był projekt (wersja z dnia 5 marca 2001 roku) ustawy z dnia o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, ustawy o szkołach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, zawierający zasadniczo inne rozwiązania ustawowe w zakresie ochrony praw pracowniczych.

W szczególności dotyczy to zagadnień:

1) *trój etapowej poprawy wynagrodzeń pracowników nie będących nauczycielami akademickimi mającej się rozpocząć z dniem 1 września 2001 roku,*

2) *emerytalno-rentowych słuchaczy studiów doktoranckich, aspirantury naukowej oraz osób odbywających asystenckie studia przygotowawcze.*

W związku z powyższym trzeba stwierdzić, że ewentualna ustawa oparta o projekt przekazany przez Radę Ministrów będzie niekonstytucyjna, jako naruszająca zasady trybu ustawodawczego ustaw dotyczących praw związkowych i pracowniczych.

Przewodnicząca K.Z.NSZZ "S" Uniwer. im. A.Mickiewicza w Poznaniu /-/ Krystyna Andrzejewska

Rada Główna

Jednostek Badawczo-Rozwojowych

KOMUNIKAT X FORUM RADY GŁÓWNEJ JEDNOSTEK BADAWCZO-ROZWOJOWYCH

Falenty, 17 – 19 maja 2001 r.

W dniach 17 – 19 maja br. odbyło się w Falentach k/Warszawy X Forum Sprawozdawczo Wyborcze Rady Główniej Jednostek Badawczo-Rozwojowych. W obradach uczestniczyli elektorzy wybrani przez Rady Naukowe Jednostek Badawczo-Rozwojowych oraz zaproszeni:

Andrzej Wiszniewski – Minister Nauki,

Małgorzata Kozłowska – Podsekretarz Stanu w Komitecie Badań Naukowych,

Bogdan Ney – Przewodniczący Zespołu Geodezji, górnictwa i Transportu (T-12) w KBN,

Tadeusz Zaręba –Wice Dyrektor Departamentu Studiów i Polityki Naukowej w KBN,
Wojciech J.Katner - Vice Minister Gospodarki,
Stanisław Soja - Vice Dyrektor Departamentu Jednostek Badawczo-Rozwojowych.
Eugeniusz Chyłek – Przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi,
Bobińska - Przedstawicielka Ministerstwa Środowiska,
Krajową Sekcję Nauki NSZZ “Solidarność” reprezentował na zaproszenie Przewodniczącego Rady Głównej JBR kol. Jerzy Dudek – Vice Przewodniczący KSN ds. Jednostek Badawczo-Rozwojowych.

Obrady otworzył Przewodniczący Rady Głównej Prof. Zbigniew Śmieszek składając sprawozdanie z działalności Rady Głównej JBR III kadencji. W swoim wystąpieniu przedstawił zaniepokojenie powodowane tendencją obniżania rangi badań stosowanych w kraju oraz brakiem wizji ich wykorzystania w rozwoju społecznym i gospodarczym. Zwrócił uwagę na niedostateczne wprowadzanie aktywnych form wspierania rozwoju nowoczesnych technologii i produktów oraz inwestowanie w badania i rozwój. Z niepokojem wyrażał się o braku preferencji ze strony Komitetu Badań Naukowych do tworzenia innowacji i nowych technologii co objawiło się zmniejszaniem środków budżetowych na badania stosowane oraz w nowym systemie kategoryzacji jednostek naukowych, nie preferującym znaczących osiągnięć wdrożeniowych.

Przewodniczący Komitetu Badań Naukowych Andrzej Wiszniewski stwierdził, że wysoko ocenia działalność jednostek badawczo-rozwojowych oraz dobrą współpracę z Radą Główną JBR. Następnie przedstawił kierunki preferowane przez KBN:

- badania związane z rozwojem edukacyjnym w relacji nauka - edukacja – gospodarka;
- wzmacnianie innowacyjności – ze wskazaniem miejsca i roli jednostek badawczo-rozwojowych;
- udział w międzynarodowych projektach badawczych - 5 Program Ramowy, 6 Program Ramowy, NATO, COST i EUREKA.

Podkreślił przy tym, że w systemie oceny parametrycznej, który nie będzie nigdy systemem doskonałym, KBN będzie się starał uwzględniać te czynniki. Na zakończenie wypowiedzi Minister stwierdził, że głosy dotyczące jbr-ów mówiące, że są one skansenem w nauce polskiej nie pochodzą z KBN cyt. “jest miejsce w nauce polskiej dla jbr-ów, którego nic nie wypełni.”

Następnie zabrała głos pani Minister Małgorzata Kozłowska stwierdzając, że Państwowym Instytutem Badawczym będzie jednostka badawczo-rozwojowa. Będzie to Instytut Badawczy o wysoko wykwalifikowanej kadrze, dobrym zapleczu w postaci pracowników badawczo-technicznych i technicznych. Wnioski o status PIB-u muszą być poprzedzone złożeniem wieloletniego programu badawczego. Wniosek musi zawierać dwie części:

- część badawczą dotyczącą propozycji prac badawczo-rozwojowych;
- część określającą zakres zadań za które bierze odpowiedzialność właściwy minister.

Dotychczas wpłynęły 242 wnioski na projekty wieloletnie, celowe i celowe zamawiane na kwotę ponad 3 mld. zł. czyli więcej niż cały budżet nauki. W wielu przypadkach kalkulacje stanowią postulaty życzeniowe i w związku z tym zespoły KBN nie będą się zajmować proponowanymi kosztami, tylko wskażą projekty dojrzałe merytorycznie. Wybrane projekty zostaną zwrócone do wnioskodawców w celu przepracowania strony kosztowej. Dopiero te projekty zostaną przekazane Radzie Ministrów do umieszczenia w budżecie na 2002 rok. Termin ten jest mało realny choćby ze względu na wybory parlamentarne. Dotychczas w wyniku zakończonych prac przez 5 zespołów KBN zostało wybranych 15 programów. Instytuty zostaną powiadomione o tym fakcie i o sposobie jak należy je przepracować.

Niektóre zaproponowane programy wieloletnie mogą się stać programami zamawianymi lub celowo zamawianymi. Część z nich zostanie skierowana jako rozwiązanie problemu.

W ustawie budżetowej będą wydzielone w każdym roku środki na część badawczą i aplikacyjną. Wniosek o nadanie statusu PIB-u składa właściwy minister w porozumieniu z Ministrem Nauki i Ministrem Finansów.

Na zakończenie wypowiedzi pani Minister przekazała informację, że akty wykonawcze do znowelizowanej ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych wejdą w życie od 1 stycznia 2002 roku. Zanim to nastąpi w czerwcu odbędzie się konferencja uzgodnieniowa w tej sprawie z udziałem przedstawicieli Rady Głównej i Związków Zawodowych.

Minister Wojciech J.Katner na wstępie podziękował za współpracę z Radą Główną JBR. Pozytywnie ocenił uczestnictwo Przewodniczącego Rady Głównej JBR w posiedzeniach Komitetu Badań Naukowych. Następnie poinformował, że w Resorcie Gospodarki jest 118 jednostek badawczo-rozwojowych, w których według danych Głównego Urzędu Statystycznego z roku 2000 pracowało 17 278 osób. Przychody z działalności jednostek podległych Ministerstwu Gospodarki wynoszą 1 695 408,7 tys. zł.

Przekształcenia w jednostkach badawczo-rozwojowych mają stworzyć warunki do dobrego funkcjonowania. Według wypowiedzi Ministra w Resorcie Gospodarki 18 jednostek to potencjalne Państwowe Instytuty Badawcze. 25 instytutów jest wstępnie zainteresowanych prywatyzacją; 29 jest objętych komercjalizacją; 17 zagrożonych likwidacją. Likwidacja jednostek ma ograniczyć straty państwa. W skali kraju przewiduje się funkcjonowanie 25 Państwowych Instytutów Badawczych ze wszystkich dziedzin. Za negatywne zjawisko Resort uważa uwłaszczenie się jednostek i związany z tym wynajem pomieszczeń oraz małe uczestnictwo w 5 Programie Ramowym.

W odniesieniu do kategoryzacji Resort posiada odmienny punkt widzenia od KBN. Wice Premier Janusz Steinhoff wysłał pismo do Premiera Jerzego Buzka z prośbą o zrewidowanie stanowiska w sprawie oceny parametrycznej jednostek.

Aktualnie w Resorcie odbędą się 62 konkursy na dyrektorów jednostek, które mają być przeprowadzone uczciwie i rzetelnie a osoby powołane przez ministra będą najlepsze. Na zakończenie wypowiedzi Minister stwierdził, że dyrektora powołuje minister, a komisja konkursowa w postępowaniu konkursowym sprawdza łącznie kwalifikacje kandydatów, a wyboru dokonuje minister.

Przedstawiciele Ministra Rolnictwa i Ministra Środowiska również krytycznie ocenili zasady oceny parametrycznej jednostek naukowych.

Pragnę również poinformować, że po wyborach do Rady Głównej IV kadencji ukonstytuowało się Prezydium w składzie:

Prof. dr inż. Zbigniew Śmieszek - przewodniczący RG;
Prof. dr hab. n. med. Danuta Koradecka – wiceprzewodnicząca RG;
Prof. dr hab. inż. Leszek Rafalski – wiceprzewodniczący RG;
Doc. dr Marek Daszkiewicz – sekretarz.

Do składu RG JBR został wybrany nasz kolega dr Jan Żelazny z Instytutu Weterynarii w Puławach.

W imieniu Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" podziękowanie za współpracę z Radą Główną III kadencji oraz gratulacje nowo wybranemu Prezydium na IV kadencję złożył kol. Jerzy Dudek.

Wice Przewodniczący
KSN NSZZ "Solidarność"
ds. Jednostek Badawczo-Rozwojowych
/-/ Jerzy Dudek

KONFERENCJA "NAUKA 2001" Komunikat

W dniach 23 – 24 maja 2001 roku odbyła się w Warszawie doroczna Konferencja "Nauka 2001" organizowana przez Komitet Badań Naukowych. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele środowiska nauki reprezentujący Szkoły Wyższe, Placówki Polskiej Akademii Nauk i Jednostki Badawczo-Rozwojowe.

Konferencję otworzył Minister Nauki prof. Andrzej Wiszniewski – Przewodniczący Komitetu Badań Naukowych wygłaszając referat pt. "Komitet Badań Naukowych po 10 latach."

Następnie Minister Jan Krzysztof Frąckowiak przedstawił referat pt. "KBN pod rządami nowej ustawy"

Ponadto w pierwszym dniu konferencji zostały wygłoszone dwa referaty:

"Rewolucja w uprawianiu nauk o życiu spowodowana rozwojem informatyki, fizyki i chemii" – prof. A. Żylicz i "Rozwój Nauk technicznych i ich wpływ na inne nauki, w szczególności na nauki o życiu" – prof. K. Kurzydłowski.

W drugim dniu konferencji pani Minister Małgorzata Kozłowska przedstawiła w swoim wystąpieniu zagadnienia związane z ze zmianami w ustawie o jednostkach badawczo-rozwojowych z szczególnym uwzględnieniem zasad powoływania Państwowych Instytutów Badawczych oraz z finansowaniem nauki.

Krajową Sekcję Nauki NSZZ "Solidarność" na Konferencji Nauka 2001 reprezentował Wiceprzewodniczący KSN ds. Jednostek Badawczo-Rozwojowych – Jerzy Dudek

/-/ Jerzy Dudek

Załączniki: 1. Andrzej Wiszniewski – Komitet Badań Naukowych po 10 latach.
2. Jan Krzysztof Frąckowiak - KBN pod rządami nowej ustawy.
3. Małgorzata Kozłowska - Ustawa o jednostkach badawczo-rozwojowych - PIB.

KBN PO DZIESIĘCIU LATACH

Aby mówić o nauce polskiej w ostatnim dziesięcioleciu trzeba cofnąć się do okresu znacznie dawniejszego, kiedy to z mroku stu kilkudziesięciu lat zaborów wyłaniała się Druga Rzeczpospolita, a polscy uczeni, do tamtego czasu pracujący na wszystkich kontynentach, wracali do Ojczyzny, by od podstaw tworzyć polską naukę. Odnieśli wówczas ogromny sukces, bowiem już wkrótce poziom polskich uczelni stał się bardzo dobry, a prace badawcze polskich uczonych zdobywały najwyższe uznanie w światowym środowisku naukowców. Ale gdy dziś nostalgicznie wspominamy ówczesne sukcesy polskich matematyków, literaturoznawców, historyków czy inżynierów powinniśmy pamiętać, że świat nauki był inny od dzisiejszego. Bowiem przed kilkudziesięciu laty nauka miała cztery podstawowe cechy:

- była elitarna, bowiem środowisko naukowców było bardzo nieliczne,
- była bezinteresowna, gdyż podstawową motywacją dla uczonych była ciekawość naukowa, a nie zamówienia rządowe czy komercyjne,
- była indywidualistyczna, bowiem typowym - choć oczywiście nie wyłącznym - modelem naukowca był samotnik,
- nie była zbyt kosztowna, bowiem aparatura badawcza nie wymagała wielkich nakładów.

I tak, w Polsce międzywojennej było ok. 5000 pracowników badawczych, czyli ok. 170 na milion mieszkańców. Większość z nich pracowała na wyższych uczelniach i badania naukowe traktowała jako formę powinności nauczyciela akademickiego, a nie pracę przynoszącą dodatkowe dochody. Zresztą wówczas ani państwo, ani sfery gospodarcze nie finansowały znacząco prac naukowych. A zespoły badawcze - najczęściej katedry uniwersyteckie - składały się przeważnie z jednego profesora i jednego - dwóch asystentów. Zresztą ten model panował na całym świecie.

II Wojna Światowa zmieniła wszystko. Dla Polski oznaczała zagładę ogromnej części naukowców, zniszczenie potencjału gospodarczego i warsztatów naukowych, zatrzymanie na okres pięciu lat zarówno wszelkich prac badawczych, jak i edukacji młodzieży. Trzeba było wszystko budować od nowa, a za wzorce służyły z jednej strony wspomnienia z okresu międzywojennego, z drugiej narzucone coraz silniej wzorce radzieckie. To też rozwój nauki był w sporym stopniu uwarunkowany politycznie - szczególnie w obszarze nauk humanistycznych i społecznych - a selekcja kadrowa promowała polityczną poprawność, która w owym okresie oznaczała coś zupełnie innego, niż oznacza dzisiaj.

Dla bogatego świata - a w pierwszych powojennych latach były to przede wszystkim Stany Zjednoczone - II Wojna Światowa też przyniosła naukową rewolucję. Wpływ uczonych na technikę wojskową, a w konsekwencji ich udział w zwycięstwie, uświadomił rządowi, że badania naukowe posiadają kolosalny potencjał tak militarny, jak i gospodarczy. Państwo zaczęło poważnie finansować prace badawcze, czego symbolem było powołanie w roku 1950 amerykańskiej National Science Foundation. Korporacje przemysłowe też dostrzegły potencjał komercyjny nauki i zaczęły finansować badania jeszcze hojniej, niż czyniły to

rządy. W związku z tym do nauki zaczęły dopływać szerokim strumieniem pieniądze, co spowodowało szybkie powiększanie się liczby badaczy i ogromny rozwój wyspecjalizowanej aparatury. Lawinowo też rosła liczba studentów, bowiem gospodarka wchłaniając innowacje potrzebowała wykształconych ludzi zarówno do transferu technologii, jak i do obsługi powstającej infrastruktury. Wykładniczo wzrastała liczba publikacji naukowych, patentów, konferencji czy też organizacji grupujących uczonych. Dziś światowe roczne wydatki na badania naukowe (GERD - Gross Expenditures on Research and Development) wynoszą ponad 500 mld. USD PPP - czyli dolarów amerykańskich z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej. I tylko 1/3 tej sumy pochodzi z krajowych budżetów, reszta z kas instytucji gospodarczych. W krajach rozwiniętych przypada ponad 4 tysiące badaczy, oraz więcej niż 40 tysięcy studentów, na milion mieszkańców. Należy tu podkreślić, że w krajach tych tylko jakieś 40% naukowców pracuje w instytucjach państwowych. Pozostali są zatrudnieni w sektorze prywatnym, najczęściej w departamentach badań jednostek gospodarczych. Ta armia badaczy produkuje rocznie ponad 700 tys. publikacji w pismach cieszących się międzynarodowym uznaniem (odnotowywanych w filadelfijskiej bazie danych), oraz więcej niż 700 tys. patentów. Jednocześnie nauka - a ściślej niektóre jej działy - stała się bardzo kosztowna. Nowoczesna aparatura badawcza jest niezwykle skomplikowana i bardzo droga, niekiedy zbyt droga nawet dla pojedynczych bogatych państw. Powstają wówczas międzynarodowe konsorcja, a jednym z najlepszych przykładów takich inicjatyw jest genewski CERN. Zresztą współpraca międzynarodowa uczonych rośnie lawinowo, co najlepiej widać na przykładzie publikacji w których współautorzy pochodzą z różnych krajów. Duże zespoły badawcze, szczególnie te, które pracują nad najbardziej nowatorskimi zagadnieniami, są z reguły międzynarodowe.

Za tą hojnością państwowo-komercyjną nauka wywdzięcza się stokrotnie. Współczesna gospodarka coraz bardziej bazuje na osiągnięciach badawczych, a powszechnie przyjęty termin: "ekonomia wiedzy" nie ma w sobie nic przesady. Jak dalece jest to prawdą niech świadczy internet, technika światłowodowa, czy modyfikacje genetyczne.

W ciągu minionego półwiecza nauka światowa otrzymała mnóstwo pieniędzy, ale to prosperity ma też pewne skutki negatywne. Po pierwsze, uczeni stracili wolność, bowiem warunki dyktują ci, którzy płaca pieniądze, a więc z jednej strony politycy, a z drugiej przedsiębiorcy. Tak więc w coraz większym stopniu uczeni pracują na zamówienie, a kryterium użyteczności wyników prac badawczych w stosunkowo krótkim horyzoncie czasowym staje się podstawą oceny ich badań. Z drugiej nastąpiło kolosalne zbiurokratyzowanie całego systemu finansowania - szczególnie ze środków publicznych - z rozbudowanym systemem ocen bazujących na zasadzie peer review:- A ten system - choć nikt lepszego nie wymyślił - ma cechę patrzenia wstecz, a nie do przodu. Tak więc promuje dotychczasowe osiągnięcia i uznane obszary badawcze, co nie zawsze prowadzi do odkryć przełomowych. Premiuje raczej poprawność i średniactwo, niż twórcze szaleństwo. Sadzę jednak, że wszystko to było nieuniknione, gdy uczeni zaczęli pracować na zamó-

wienie i kiedy popyt na finanse dla nauki był większy niż podaż.

Finansowanie nauki przez państwo stało się też źródłem sporu, pomiędzy naukowcami prowadzącymi badania a politykami, będącymi dysponentami publicznych pieniędzy. Obie strony są bowiem zgodne, że kasa państwowa powinna finansować - czy też współfinansować - dobrą naukę. Natomiast rozbieżność powstaje w momencie definiowania tego, co jest dobrą nauką. I tak naukowcy uważają, że dobra nauka to taka, która jest zgodna z wewnętrznymi kryteriami doskonałości, do których zaliczają: oryginalność, ścisłość, obiektywizm, oraz dbałość o weryfikację i kontrolę. Natomiast dobra nauka może być indyferentna, jeśli idzie o cele, a więc sprawy użyteczności wyników badań może stawiać na dalekim miejscu pośród priorytetów. Z kolei polityk który reprezentuje (lub przynajmniej powinien reprezentować) podatnika powiada, że dobra nauka to taka, która przynosi korzyści gospodarce lub społeczne w dającej się przewidzieć przyszłości. Pomiedzy tymi dwoma definicjami nierzadko następuje rozdział, który bywa też naszym udziałem. Pierwsze dni III Rzeczypospolitej zastały polską naukę w stanie nienajlepiej przystającym do modelu zachodnioeuropejskiego, który stał się naszym celem tak w gospodarce, jak i w życiu społecznym. Sądzę, że jej specyficzne cechy były następujące:

- Polska nauka była państwowa: praktycznie wszyscy zatrudnieni w obszarze badań i rozwoju (B+R) pracowali w państwowych instytucjach.
- Liczba pracujących w obszarze badań była sporo większa od aktualnych potrzeb. Nawet w obszarze szkolnictwa wyższego ujawniało się to mniejszą niż w krajach rozwiniętych liczbą statystycznych studentów przypadających na jednego nauczyciela akademickiego.
- Nauka była podzielona na trzy podstawowe struktury organizacyjne: szkolnictwo wyższe, jednostki badawczo-rozwojowe (JBR-y), oraz instytuty badawcze PAN. Na dodatek wewnątrz dwóch pierwszych struktur istniały podziały na poszczególne resorty, którym podlegały instytucje badawcze.
- Z roku na rok występowały ogromne wahania w finansowaniu prac badawczych. I tak, na badania przeznaczano w roku 1979 ok. 1,5% PKB, w roku 1983 tylko 0,8% PKB, w roku 1987 ponownie 1,5% PKB, a w roku 1992 0,84% PKB.
- Choć finansowanie pochodzące od jednostek gospodarczych było spore, to jednak stopień praktycznego wykorzystania wyników prac badawczych był znikomy, a innowacyjność polskich badań pozostawiała wiele do życzenia.
- Poszczególne dziedziny nauki były rozwinięte w różnym stopniu. Przy wysokim poziomie nauk ścisłych teoretycznych, niezłym poziomie niektórych dziedzin inżynierskich i przyrodniczych, słabo przedstawiały się nauki ekonomiczno-społeczne, pedagogiczne, czy też prawne.
- Świat nauki był zupełnie nieprzygotowany do komercjalizacji tej sfery i to zarówno komercjalizacji instytucjonalnej (czyli prywatyzacji poszczególnych jednostek badawczych), jak też nawet do komercjalizacji wyników badań.
- Przy poważnym niedofinansowaniu nauki i w konsekwencji bardzo niskich uposażeniach uczonych, pojawiła się możliwość wielu dodatkowych lukratywnych zajęć. Naukowcy z niektórych dziedzin wiedzy - ekonomiści, prawnicy, informatycy w pierwszym rzędzie - byli zasypywani

ofertami dodatkowej pracy. A pojawienie się ogromnej liczby uczelni prywatnych stworzyło zapotrzebowanie na wykładowców, co z kolei doprowadziło do niezwyklego rozrostu wieloletowości.

W roku 1990 podjęto decyzję o powołaniu Komitetu Badań Naukowych, którego pierwsze posiedzenie miało miejsce 15 maja 1991. Fundament na którym oparto koncepcję KBN-u wspierał się na dwóch filarach: pierwszym był wzorzec amerykańskiej National Science Foundation, jednej z pierwszych instytucji tego typu, powołanej do życia w Stanach Zjednoczonych w roku 1950. Drugim była nieufność naukowców wobec wszelkiej "władzy", oraz przesadna wiara w skuteczność struktur demokratycznych. Stworzono więc instytucję, która w sposób unikalny łączyła w sobie właściwości ministerstwa nauki i agencji dzielącej pieniądze, która była hybrydą samorządową oraz rządową, bowiem 7 członków komitetu, włącznie z przewodniczącym i sekretarzem, było wyznaczanych przez Premiera, zaś 12 było wybieranych na 3-letnią kadencję w dwustopniowych wyborach angażujących niemal całe środowisko naukowe. Wreszcie stworzono strukturę, która tworzyła zasady proceduralno-prawne, realizowała je w działalności operacyjnej, oraz sprawdzała uzyskane wyniki. Dziwny to był twór ten KBN, a jednak działał i to nienajgorzej. A od tego zależało wiele, bowiem KBN w praktyce był niemal monopolistą w zakresie dzielenia środków budżetowych na naukę.

Z tymi środkami nie było najlepiej. Oto jak przedstawiał się budżet KBN w poszczególnych latach - pierwsza liczba podaje odniesienie do PKB, zaś druga do wysokości środków budżetowych przeznaczonych na sferę B+R w roku 1991.

1992: 0,644%/84,5%; 1994: 0,554%/74,4%; 1996: 0,481%/77,2%; 1998: 0,438%/78,0%; 2000: 0,417%/80,1%. Mimo, że było tego niewiele w porównaniu do potrzeb, to jednak kwoty wydatkowane z budżetu państwa na naukę są znaczące. W roku 2000 wyniosły blisko 3 mld. zł.

Te kwoty rozływały się na poszczególne strumienie finansowania. Procent całego budżetu, jaki pochłaniały w roku 1992 (pierwsza liczba), oraz w roku 2000 (druga liczba) najważniejsze z tych strumieni przedstawiają się następująco:

- Działalność statutowa i badania własne szkół wyższych: 47%/54%
 - Projekty badawcze: 24%/25%
 - Inwestycje aparaturowe i budowlane: 12%/14%
 - Działalność ogólnotechniczna: 13%/2%.
- Te kwoty trafiały do jednostek badawczych szkół wyższych, instytutów PAN, oraz JBR-ów. Oto, jak przedstawiały się względne udziały tych pionów w roku 1992 (pierwsza liczba), oraz w roku 2000 (druga liczba):
- Szkolnictwo wyższe: 31,7%/43,0%.
 - Instytuty PAN: 17,5%/19,0%.
 - Jednostki Badawczo-Rozwojowe: 38,8%/31,0%.

Przy czym należy podkreślić, że szkolnictwo wyższe skupia ok. 73% kadry naukowej, podczas gdy instytuty PAN zaledwie 7%, zaś JBR-y około 20%. Finansowanie nauki ze źródeł pozabudżetowych istnieje nie tylko w krajach ekonomicznie rozwiniętych, ma miejsce i w Polsce. Tyle, że środki pochodzące spoza budżetu w naszym kraju osiągają tylko połowę tego, co na naukę łoży budżet. W krajach rozwiniętych są dwakroć większe od nakładów bu-

dżetowych. I to jest jedną z przyczyn, dla których panuje pogląd, że polska nauka jest dramatycznie niedofinansowana. Bowiem w efekcie, na jednego naukowca przypada w naszym kraju zaledwie ok. 40 tys. USD PPP, podczas gdy w krajach bogatych kilkakrotnie więcej. A my na dodatek lubimy porównywać się do tych najbogatszych nie bacząc na to, że polski produkt krajowy przeliczony na jednego mieszkańca to tylko ok. 8700 USD PPP, czyli mniej-więcej trzykrotnie mniej niż w Finlandii, Niemczech czy Irlandii. I chociaż jestem doskonale świadomy potrzeb polskiej nauki i jej niedofinansowania to jednak muszę podkreślić, że nie ma na świecie kraju, który przy dochodzie narodowym per capita zbliżonym do tego, jaki ma Polska, wydatkowałby na naukę z budżetu większy procent PKB, niż czyni to nasz Kraj.

Finansowanie nauki to jedna strona medalu, podczas gdy produkcja naukowa jest stroną drugą I tak, polscy naukowcy publikują rocznie ok. 8000 artykułów w czasopiśmie odnotowywanych w filadelfijskiej bazie danych, co jest 1,17% całej światowej puli publikacji. W ciągu ostatnich 10 lat liczba polskich artykułów wzrosła o ok. 60%, co nie jest złym wynikiem, choć niektóre kraje takie jak Korea, Irlandia, czy Hiszpania - odnotowują większy przyrost i prześcignęły Polskę w tym rankingu. Jeszcze gorzej wygląda ta sprawa, gdy publikacje odnieść do liczby ludności. Polska, mając ok. 200 publikacji na milion mieszkańców, ustępuje wyraźnie i Węgrom i Czechom, a z krajów OECD zostawia w pobitym polu tylko Turcję i Meksyk.

Jeszcze gorzej przedstawia się innowacyjność naszej nauki. Z patentami, których liczba roczna oscyluje wokół 3000, zajmujemy w międzynarodowym rankingu znacznie dalsze miejsce, niż w zakresie publikacji.

Swoistym międzynarodowym audytem polskiej nauki - czy może raczej niektórych jej dziedzin - jest 5. Program Ramowy Unii Europejskiej w dziedzinie Nauki, Badań Technicznych i Prezentacji. Polska od 2 lat jest pełnoprawnym członkiem tego programu i wpłaca niemałe kwoty tytułem składki. Niestety, sukcesy naszych naukowców w uzyskiwaniu dofinansowania projektów badawczych z kasy tego programu są skromne. W przeliczeniu na 1000 naukowców jesteśmy zdecydowanie poniżej Czechów i Węgrów, nie mówiąc już o takich - zdawałoby się gorszych od nas naukowo krajach - jak Grecja, Portugalia, czy Irlandia. A w kasie 5. Programu jest kwota nie mała: ponad 14 mld. euro. Może się zdarzyć, że polskie zespoły nie odzyskają nawet składki, jaką nasz kraj wpłaci do unijnej kasy. Co w tej sytuacji czyni Komitet, by poprawić sytuację polskiej nauki. Sądzę, że należy wymienić następujące sprawy:

- Przygotowanie wieloletniej strategii finansowania budżetowego nauki zakładającej coroczny realny wzrost o 15% aż do osiągnięcia nakładów równych 1% PKB, co mogłoby nastąpić za ok. 10 lat.

- Inicjowanie rozwiązań podatkowych zachęcających przedsiębiorców do finansowania prac badawczych i wdrożeniowych. Celem jest coroczny wzrost nakładów pozabudżetowych o 20%.

- Powiązanie finansowania statutowego z osiągnięciami naukowymi jednostki według zasady, że im lepsze wyniki tym proporcjonalnie wyższe finansowanie. Osiąga się to poprzez system oceny parametrycznej poszczególnych instytucji naukowych.

- Wspieranie finansowe projektów celowych, w których następuje współfinansowanie badań przez Komitet oraz przyszłych użytkowników. Wyodrębnienie w tym strumieniu środków na projekty celowe realizowane w małych i średnich przedsiębiorstwach.

- Stworzenie silnych zachęt finansowych dla jednostek uczestniczących w 5. Programie Ramowym.

Należy też podkreślić, że na 10-cio lecie KBN nastąpiło poważne wzmocnienie pozycji przewodniczącego. W ramach przyjętej przez Parlament Ustawy o Działach stał się ministrem nauki, który jednocześnie jest przewodniczącym Komitetu. Natomiast znowelizowana i obowiązująca od stycznia 2001 Ustawa o KBN przyznała mu szereg uprawnień, dotychczas zarezerwowanych dla Komitetu, jako ciała zbiorowego. I dziś to właśnie przewodniczący wydając zarządzenia i rozporządzenia decyduje o zasadach pracy Komitetu, oraz o podziale środków zarówno na poszczególne strumienie finansowania, jak też na poszczególne obszary nauk. Zwiększona władza oznacza zwiększoną odpowiedzialność i to zarówno względem społeczności naukowej, jak i wobec podatników.

Właśnie ta odpowiedzialność ciąży obecnemu przewodniczącemu i będzie zapewne ciążyć jego następcom. Bowiem każdego roku zbliżanie się Polski do tego, co unijny komisarz Philippe Busquin nazwał Europejskim Obszarem Badawczym, wymaga pościgu za bogatszymi i wyżej rozwiniętymi krajami. A ten pościg, przy jakże ograniczonych środkach materialnych, oraz rozbudzonych apetytach społecznych, jest sprawą niełatwą. I doprawdy nie wiem, co okaza się trudniejsze: czy osiągnięcie tego wymarzonego finansowania nauki na poziomie 1% PKB, czy też skłonienie uczonych do rezygnacji z wieloletowości i skoncentrowaniu się na pracach badawczych.

/-/ Andrzej Wiszniewski

Jan Krzysztof Frąckowiak

KBN POD RZĄDAMI NOWEJ USTAWY

1. Po dokonaniu przez Polskę politycznego zwrotu w czerwcu 1989 r. nastąpiły zmiany prawa regulującego organizację i finansowanie sfery nauki. Najważniejsze z tych zmian:

- Ustawę o szkolnictwie wyższym z roku 1982 zastąpiła **nowa Ustawa o szkolnictwie wyższym z dnia 12 września 1990 r.**,

- Ustawę o tytułach naukowych i stopniach naukowych z roku 1965 zastąpiła **nowa Ustawa o tytule naukowym i stopniach naukowych z dnia 12 września 1990 r.**,

- Parlament przyjął **nową Ustawę o utworzeniu Komitetu Badań Naukowych z dnia 12 stycznia 1991 r.; zasadnicza**

nowelizacja tej ustawy weszła w życie dnia 1 stycznia 2001 r.,

- **Ustawa o jednostkach badawczo-rozwojowych z roku 1985** została dwukrotnie zasadniczo znowelizowana: **pierwsza nowelizacja z dnia 12 lutego 1991 r.; druga nowelizacja weszła w życie dnia 28 lutego 2001 r.**

- Ustawę o Polskiej Akademii Nauk z roku 1960 zastąpiła **nowa Ustawa o Polskiej Akademii Nauk z dnia 25 kwietnia 1997 r.**,

- Ustawę o Centralnym Funduszu Rozwoju Nauki i Techniki z roku 1985 **zniesiono ustawą z dnia 14 grudnia 1990 r.**,

- Ustawę o utworzeniu Komitetu do Spraw Nauki i Postępu Technicznego oraz Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń z roku 1984 **zniesiono ustawą z dnia 12 stycznia 1991 r.**

2. Generalnym kierunkiem zmian legislacyjnych był wzrost samorządności środowisk nauki i zmniejszenie wpływów administracji rządowej. W szczególności szkoły wyższe uzyskały znacznie większą autonomię, Polska Akademia Nauk przestała być organem administracji państwowej, silniejszą pozycję w jednostkach sfery nauki uzyskały rady naukowe i związki zawodowe. Ustawą o utworzeniu KBN wprowadzono konkursowy system finansowania badań (zwłaszcza system grantów) i dużo silniejsze uzależnienie ich wsparcia budżetowego od kryteriów merytorycznych, które obejmowały przede wszystkim jakość naukową i znaczenie praktyczne prowadzonych prac.

Finansowanie budżetowe nauki przejął Komitet Badań Naukowych, kolegialny organ administracji rządowej, w którego skład weszło sześciu ministrów, ale większość członków (12-tu na 19-tu) była raz na trzy lata wybierana przez środowisko naukowe. Komitet ustalał akty wykonawcze do ustawy o utworzeniu Komitetu, przedstawiał rządowi założenia polityki naukowej i naukowo-technicznej państwa, a razem z dwiema komisjami i wchodzącymi w ich skład zespołami podejmował decyzje we wszystkich sprawach finansowych. Przewodniczący Komitetu dysponował prawem weta, które mogło być odrzucone przez Komitet większością 2/3 głosów - ale w 10-letniej praktyce weto zdarzyło się zaledwie kilkakrotnie, przy czym nigdy nie zostało odrzucone.

3. Potrzeba zmian ustawy o utworzeniu KBN wynikała z treści postanowień nowej konstytucji RP, nowych regulacji w zakresie finansów publicznych (zdefiniowanie programów wieloletnich, dotacji podmiotowych i dotacji celowych) i funkcjonowania administracji rządowej (określenie działu "Nauka", ustalenie, że członek Rady Ministrów właściwy do spraw nauki - Minister Nauki - jest zarazem Przewodniczącym KBN). Jednakże podstawą większości zmian były wieloletnie, bogate doświadczenia w stosowaniu dotychczasowych przepisów - w nowych i szybko ewoluujących warunkach gospodarczych, społecznych, politycznych.

Sukcesem zakończyły się ponad dwuletnie prace i bardzo szerokie konsultacje kolejnych wersji projektu głębokiej nowelizacji ustawy o utworzeniu Komitetu Badań Naukowych. Równolegle Komitet prowadził prace nad podobnie głęboką nowelizacją ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych. Obie ustawy, w niewielkim odstępie czasu, zostały przyjęte zarówno przez Sejm, jak i Senat niemal jednogłośnie.

4. Najważniejsze zmiany w ustawie o utworzeniu KBN (nowa nazwa: ustawa z dnia 1 stycznia 2001 r. o Komitecie Badań Naukowych):

1) nowe zadania (większe kompetencje decyzyjne) Ministra Nauki - Przewodniczącego KBN - patrz punkt 5,

2) uproszczenie i racjonalizowanie struktury Komitetu - w tym zniesienie Komisji Badań Podstawowych i Badań Stosowanych i przyjęcie stosowanej wcześniej w praktyce zasady wprowadzania do składu Komitetu przewodniczących jego zespołów; nie rzadziej niż dwa razy do roku Przewodniczący Komitetu zwołuje jego posiedzenia z udziałem wszystkich członków zespołów Komitetu; wszystkie uchwa-

ły Komitet podejmuje bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy składu ustawowego,

3) otwarcie równoprawnego dostępu do środków budżetu nauki wszystkim podmiotom prowadzącym prace B&R (rozszerzenie definicji, "jednostki naukowej" na każdą jednostkę organizacyjną posiadającą osobowość prawną i prowadzącą badania naukowe lub prace rozwojowe),

4) wprowadzenie nowych i uściślenie wcześniejszych definicji, w tym definicji badań podstawowych, badań stosowanych, prac rozwojowych i działalności innowacyjnej; pozwala to m. in. ograniczyć możliwości niejednoznacznej interpretacji np. przepisów podatkowych,

5) umożliwienie Komitetowi przekazywania niektórych zadań wykonawczych (finansowanie projektów badawczych, projektów celowych i działalności wspomagającej badania) podmiotom zewnętrznym; w tym PAN, stowarzyszeniom i fundacjom: jest już gotowe rozporządzenie wykonawcze w tej sprawie, a w pierwszej kolejności Komitet zapewne powierzy podmiotom zewnętrznym zadania dotyczące finansowania w uproszczonym trybie projektów celowych dla małych przedsiębiorstw; brane jest także pod uwagę przekazanie poza Komitet prowadzenia systemu grantów promotorskich,

6) zmiany w ordynacji wyborczej poprawiające różnicowanie i reprezentatywność dyscyplin naukowych w zespołach Komitetu,

7) upoważnienie Komitetu do tworzenia zespołów opiniodawczo-doradczych (ich członków powołuje Przewodniczący Komitetu),

8) przedłużenie kadencji Komitetu z trzech do czterech lat,

9) upoważnienie Komitetu do wydawania wytycznych i zaleceń jego zespołom, zespołom opiniodawczo-doradczym i sekcjom specjalistycznym,

10) upoważnienie Prezesa Rady Ministrów do wyznaczenia - w skład każdego zespołu Komitetu - po jednym członku reprezentującym praktykę gospodarczą lub społeczną.

Nowe zadania (kompetencje) Przewodniczącego KBN:

- 1) przedstawianie Radzie Ministrów projektów założeń:
 - a) polityki naukowej i naukowo-technicznej państwa,
 - b) polityki innowacyjnej państwa (wspólnie z Ministrem Gospodarki i innymi właściwymi ministrami),

2) wydawanie rozporządzeń (w tym dotyczących zasad i kryteriów przyznawania i rozliczania środków finansowych, nadzoru i kontroli wykonywania finansowanych zadań),

3) powoływanie nowych zespołów decyzyjnych: a) Zespołu Badań na rzecz Obronności i Bezpieczeństwa, b) Zespołu do Spraw Działalności Wspomagającej Badania, c) zespołu interdyscyplinarnego,

4) wydawanie zarządzeń, w tym o podziale środków finansowych pomiędzy zespoły Komitetu (wspieranie priorytetów tematycznych) i pomiędzy strumienie finansowania, a także o wydzielaniu środków na określone zadania, np.:

a) udział w międzynarodowych programach (w tym Unii Europejskiej) i przedsięwzięciach inwestycyjnych,

b) utrzymanie dużych urządzeń naukowych i miejsc pracy badawczej,

c) przedsięwzięcia wspomagające badania (np. promocja i upowszechnianie nauki, gromadzenie i udostępnianie informacji),

d) ustalanie (niezależnie od ustalania przez Komitet) tematyki projektów badawczych zamawianych i finansowanych przez Komitet.

/-/ Jan Krzysztof Frąckowiak

Małgorzata Kozłowska

Ustawa o jednostkach badawczo-rozwojowych - PIB

Ważnym rozwiązaniem wprowadzonym do ustawy jest możliwość ubiegania i uzyskania statusu państwowego instytutu badawczego. Nie jest to zatem przekształcenie (uzyskanie nowego statusu prawnego). Jednocześnie jednostka, której nadano status - PIB nie podlega wymienionym przekształceniom. O nadanie statusu - w trybie rozporządzenia Rady Ministrów - może ubiegać się jednostka badawczo-rozwojowa, która:

- 1) jest instytutem naukowo-badawczym,
- 2) wykonuje zadania określone w art. 2 ust 2 ustawy o jbr,
- 3) wykonuje zadania określone w art. 12b ust 2 pkt 2 ustawy o jbr tj. zadania szczególnie ważne dla planowania i realizacji polityki państwa, których wykonanie jest niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa publicznego, obronności i bezpieczeństwa kraju, działania wymiaru sprawiedliwości oraz dziedzictwa narodowego, edukacji i kultury oraz jakości życia obywateli, dotyczących:

- a) opracowania i opiniowania standardów w zakresie rynku pracy, ochrony pracy i zabezpieczenia społecznego, ochrony zdrowia, ochrony środowiska, gospodarki żywnościowej, gospodarki przestrzennej, gospodarki bogactwami i zasobami naturalnymi, bezpieczeństwa technicznego, energetycznego i bezpieczeństwa transportu oraz standardów produktów, procesów i usług, a także warunków przestrzegania tych standardów,

- b) monitoringu i zapobiegania skutkom zjawisk i wydarzeń mogących stwarzać zagrożenie publiczne, w tym zapobiegania skutkom katastrof naturalnych lub technicznych, noszących znamiona klęski żywiołowej.

- 4) zakres zadań, o których mowa w cyt. Art. 12b ust. 1 pkt 2 zostanie ustalony przez Radę Ministrów w wieloletnim programie ustanawianym na podstawie art. 80 ustawy o finansach publicznych.

Projekty programów powinny zawierać:

- 1) szczegółowy zakres prac,
- 2) spodziewane efekty (wyniki) o charakterze aplikacyjnym i sposoby ich wykorzystywania w tym określenie szczegółowo standardów, konieczności (wymogów) ich wprowadzania, oraz/lub monitorowania zjawisk stanowiących zagrożenie publiczne wraz z uzasadnieniem konieczności monitorowania.

Uzasadnienie musi wskazywać na podstawę prawną (obowiązującą lub docelową np. wynikającą z integracji z UE).

- 3) wykonawców, z uwzględnieniem udokumentowania wykonywania tych zadań (przez tych wykonawców) aktualnie,

- 4) harmonogramem realizacji,

- 5) środki finansowe (w cenach roku 2000) z uwzględnieniem:

- środków od właściwego dysponenta części budżetowej, który jest kompetencyjnie odpowiedzialny za realizację tych zadań,

- środków z KBN na część badawczą,

- środków z innych źródeł.

Uwaga: Jednostki - wykonawcy nie powinny wnioskować i oczekiwać środków na inwestycje niezbędne do realizacji zadań. Posiadane zasoby (kadrowe, majątkowe w tym aparaturowe) powinny umożliwiać realizację zadań.

Zadania, które zostaną przyjęte w programie wieloletnim muszą kończyć się wynikami możliwymi do wykorzystania.

Myśląc o uzyskaniu statusu PIB jednostki powinny już podjąć działania dotyczące sformułowania założeń programu nie czekając na imienne zaproszenia. To od inicjatywy jednostek, od ich wiedzy zależy identyfikowanie i uświadomienie potrzeb w zakresie standardów, warunków ich przestrzegania, monitorowania zjawisk zagrażających zdrowiu i życiu społeczeństwa.

/-/ Małgorzata Kozłowska

KOMISJA POROZUMIEWAWCZA LUBELSKIEGO OŚRODKA NAUKOWEGO NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" (KPLON) 1980-2000

Komisja Porozumiewawcza Lubelskiego Ośrodka Naukowego NSZZ "Solidarność" sięga swoimi korzeniami do początków powstania "Solidarności" w 1980/81 r. Wtedy to w ramach OKPN (Ogólnopolska Komisja Porozumiewawcza Nauki NSZZ "Solidarność") wspólnie z Wszechnicą Związkową, KPLON NSZZ "S" podejmował trud informowania i kształcenia, wykraczając poza zasięg potężnej wtedy cenzury.

Największym wydarzeniem tego okresu był udział w organizacji ceremonii wręczenia doktoratu honoris causa KUL Czesławowi Miłoszowi oraz spotkanie z Lechem Wałęsą na terenie KUL i UMCS (czerwiec 1981 r.).

W Stanie wojennym i później członkowie OKPN NSZZ "S" nie zaprzestali swojej działalności organizując tajne spotkania, sympozja, wspomagając intelektualnie TKK (Tymczasową Komisję Koordynacyjną NSZZ "S"). W 1988 r. przekształcono OKPN w Krajową Sekcję Nauki (KSN) NSZZ "Solidarność".

Od 1989 r. KPLON zrzeszony w Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" należy do Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ "Solidarność". Jest to forum branżowe zrzeszające Komisje Zakładowe NSZZ "Solidarność" Wyższych Uczelni i Instytutów Badawczo-Rozwojowych i PAN. Wspólne działania oparte na wymianie doświadczeń i pracy komisji eksperckich pozwalają nam mocniej mówić o problemach pracowników nauki i szkolnictwa wyższego. Dotyczy to przede wszystkim problemów pracowniczych, płacowych, socjalnych i BHP, ale także legislacyjnych i interwencji.

Aktualna sytuacja Polski jest wyzwaniem dla nauki i ludzi nauki. Musimy przewidywać, także na podstawie badań, jaka Polska może być i ma być. Należy znaleźć systemowe podejścia do kształtowania polityki pracodawców i pracobiorców. Układ ten musi zawierać znajomość problemów regionu i udział nauki w kształtowaniu kierunków rozwoju gospodarczego. Musi to być wykorzystane do długoterminowego programu działania NSZZ "Solidarność".

W skład Komisji Porozumiewawczej Lubelskiego Ośrodka Naukowego wchodzi przedstawiciele KZ NSZZ "S" Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Akademii Rolniczej, Akademii Medycznej, Politechniki Lubelskiej, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Instytutu Agrofizyki PAN, Instytutu Medycyny Wsi oraz Instytutów Puławskiego Ośrodka Naukowego.

Celem naszego działania jest koordynacja działania NSZZ "Solidarność" w lubelskim środowisku akademickim i naukowym. Chcemy być także ośrodkiem opiniotwórczym i intelektualnym dla Regionu Środkowowschodniego NSZZ "Solidarność", z którym jesteśmy statutowo związani.

Nasi delegaci aktywnie uczestniczą w Walnych Zebraniach Delegatów Regionu biorąc udział w pracy różnych komisji. Są wybierani do Statutowych organów NSZZ "Solidarność". Aktualnie dwóch przedstawicieli z PL i UMCS zostało wybranych do Zarządu regionu Środkowowschodniego a czterech do Rady Krajowej Sekcji Nauki.

Dr Józef Kaczor z UMCS został wybrany na VII Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ "Solidarność" (Gdańsk 1995) w skład Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" i ponownie na X KZD (w Jastrzębiu) na kadencję 1998-2002. Dr hab. Krzysztof Marczewski z AM jest delegatem na KZD. Dr Wiesław Perdeus i dr Janusz Mazurek (obaj z UMCS) zostali wybrani w 1998 roku wiceprezydentami miasta Lublina.

W 1992 roku KPLON był współorganizatorem wraz z Lubelskim Towarzystwem naukowym sympozjum na temat sytuacji nauki i szkolnictwa wyższego, a 3 marca 1994 roku gościliśmy wspólnie z Rektorami lubelskich uczelni przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Mariana Krzaklewskiego.

KPLON NSZZ "Solidarność" uczestniczyła w posiedzeniach lubelskiego Kolegium Rektorów dotyczących ważnych spraw pracowniczych. Kontynuuje rozpoczętą w stanie wojennym organizację wakacji dla dzieci "Wakacje z Bogiem", Wakacje Rodzinne "S" AM w Krywem.

Współorganizował także liczne pielgrzymki i wycieczki:

"Solidarność" u Ojca Świętego w 1996 r (wspólnie z Zarządem Regionu Środkowowschodniego NSZZ "S"); spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w Skoczowie 1996 r. (UMCS); w Krośnie 1997 r. (KPLON); w Sandomierzu 1999 r. (UMCS); XX rocznica pontyfikatu Ojca Świętego, Rzym 1998 r. (UMCS); Litwa'97 (PL); Ukraina'97; Ukraina'98; Ukraina'99 (AR); Białoruś-Litwa'99 (AR); I Ogólnopolska Pielgrzymka "Solidarności" - Licheń'99 (UMCS); Paryż-Lourdes'99 (UMCS); Kraków'99 (AR).

6- 7 grudnia 1997 roku KPLON był organizatorem Krajowego Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki, który odbył się w Dąbrowicy k/Lublina. Uczestniczyli w nim wszyscy rektorzy wyższych uczelni Lublina i dyrektorzy Instytutów Naukowo-Badawczych, a także wielu przedstawicieli władz centralnych (MEN, KBN, PAN i ministerstw).

Jednym z głównych zadań KPLON jest integracja naukowego środowiska związkowego Lubelszczyzny, jednego z największych w Polsce, mającego ogromny potencjał rozwojowy. Środowisko to brało czynny udział w tworzeniu programu AWS. Rozwój nauki jest jednym z głównych zadań tego programu, niestety słabo realizowanym.

Reforma oświaty i prawo o szkolnictwie wyższym jest kolejnym zadaniem dla KSN. KPLON zgłosił szereg uwag i aktywnie uczestniczył w tworzeniu projektu ustawy o szkolnictwie wyższym, który Krajowa Sekcja Nauki zgłosiła do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Obecnie trwa ożywiona, nie pozbawiona kontrowersji, dyskusja nad projektami zgłoszonymi i przekazanymi do Sejmu.

19.V.2000 r. KPLON uchwałą WZD NSZZ "S" Regionu Środkowowschodniego zostaje przekształcony w Regionalną Sekcję Nauki NSZZ "Solidarność" Regionu Środkowowschodniego i zarejestrowany przez Zarząd Regionu jako RSN dnia 9.IV.2001 r. po zatwierdzeniu Regulaminu.

/-/ Józef Kaczor

Lublin, 9.IV.2001 r.

WIERNI DUCHOWI OTWARCIA

26 kwietnia na ścianie gmachu Wydziału Humanistycznego, w którego Auli 2 października 1980 r. odbyło się uczelniane założycielskie zebranie NSZZ "Solidarność" UMCS, odsłonięto tablicę upamiętniającą to wydarzenie. W uroczystości uczestniczyli: wojewoda lubelski Waldemar Dudziak, władze Regionu Środkowowschodniego, rektorzy UMCS, członkowie KPLON, dawni i obecni działacze Związku z naszej uczelni.

Uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele akademickim KUL, koncelebrowana pod przewodnictwem abp. Józefa Życińskiego, metropo-

Początki Związku na uczelni przypomniał prof. Stefan Symotiuk, przewodniczący Uczelnianego Komitetu Założycielskiego "S" w październiku 1980 r., który podzielił się również przemyśleniami na temat ogólnego przesłania wielkiego zrywu "Solidarność": -Był to doniosły akt społeczny, w dużej mierze dzięki wielkiej więzi pokoleniowej, która się wtedy odrodziła. Większość ówczesnych działaczy to byli adiunkci. Byliśmy pokoleniem bardzo rozproszonym, choć gwoździ prawdy historycznej muszę powiedzieć, że możliwości i miejsc wzajemnych kontaktów na uczelni było znacznie więcej, niż dziś. Miejscem takim była kiedyś słynna stołówka – u Kleina. W południe maszerowały tam całe tłumy. Jedzenie obiadu stawało się faktycznie wielkim, codziennym wydarzeniem towarzyskim. Wielu ludzi się tam poznawało. Ale jako pokolenie naprawdę poznaliśmy się i zjednoczyliśmy dopiero w "Solidarność". Moje wrażenie z tego okresu to jakaś powszechna młodość. Ten moment, który nas zspolił, czujemy do dziś. Dzisiejsze, młode pokolenie jeszcze długo się tak nie zintegruje, jak stało się to w naszym wypadku. Wielokrotnie zastanawiałem się, czy istnieje jakieś jedno słowo, które oddawałoby ducha tamtych czasów. Słowo, w którym dałoby się zawrzeć to, co było rdzeniem tego wszystkiego, co się wówczas działo. Myślę, że tym słowem była "nowość". Czuliśmy wszyscy, że rodzi się coś nowego. Że otwierają się możliwości, że jest pole dla nowatorstwa. Że robimy coś, czego dotąd nie było. Mieliśmy przed sobą otwarte drogi, po których nikt nie szedł. W tym słowie "nowość" dla mnie wszystko się zawiera. Poczucie misji przetrwało później lata stanu wojennego. Tamto ożywienie i ta wielka nadzieja okazały się bowiem bardzo trwałym stanem w świadomości społecznej. W początkach lat 90. miałem wrażenie, że następu-

lity lubelskiego. W homilii abp. Życiński podkreślał, że rocznica jest okazją do zadumy nad wiernością historii i głosowi sumienia. Metropolita dziękował Bogu za wszystkich, którzy przed laty współtworzyli "tamten powiew lubelskiej "Solidarność", zespalaający środowiska akademickie i środowiska robotnicze".

Symbolicznego zerwania szarf dokonali wspólnie: prof. Jerzy Bartmiński i prof. Stefan Symotiuk, współtwórca uczelnianej "Solidarność" na jesieni 1980 roku. Tablicę poświęcił ks. kanonik Zbigniew Kuzia, regionalny duszpasterz ludzi pracy.

je gwałtowne dojrzewanie. Że ta młoda istota staje się bardzo szybko dojrzała i przechodzi w fazę "podojrzałości". Kiedy "Solidarność" doszła do głosu, kiedy zaczęła reformować kraj, miałem wrażenie, że duch młodości i nowatorstwa jakoś zamiera. Że mniej jest wiary, że można nie tylko czerpać ze starych wzorów i robić kalkę z innych społeczeństw, ale że można też szukać nowych dróg. Myślę, że inteligencja musi być siłą twórczą. To jest jej obowiązkiem. Jest bardzo złym symptomem, że część inteligencji, która najbardziej sejsmograficznie reaguje na zmiany i nowości, tzn. ludzie kultury i sztuki, niejako pierwsi poczuli, że coś złego stało się z tym nowatorstwem. Kto stoi w miejscu, kto się nie rozwija, kto nie wprowadza czegoś nowego, ten cofa się. Credo, które jest moim wyznaniem wiary, jest to, że wszystko, co nowe przetrwa, a wszystko co stare obumrze. Powinniśmy bardzo wyraźnie odróżniać to, co nowe, od starego, które często wraca, ale w rzeczywistości nie ma szans przetrwania. Jako inteligencja musimy przede wszystkim zerwać z obsesją tzw. sprawdzonych form życia społecznego. Z tego, przesłania wynika problem natury filozoficznej, mianowicie problem wierności. Wracając pamięcią w przeszłość, czujemy, że jest coś, czemu powinniśmy być wierni. Bardzo często sądzi się, że powinniśmy być wierni swojej młodości, bo jest to źródło naszych narodzin kulturowych. Z tą wiernością jest pewien paradoks. Otóż, nie ma wierności czemuś, co by było gotowe. Bo kiedy zaczynaliśmy ten ruch, nie mieliśmy nic gotowego. Postulaty były właściwie pretekstem do sprzeciwu społecznego. Ale nie mieliśmy gotowej wizji. Wobec tego dzisiaj nie możemy być wierni czemuś trwałemu. Nie możemy uważać, że jesteśmy przywiązani do czegoś, co było gotowe. Możemy być wierni tylko czemuś, co

było otwarte, co było duchem inności, nowości, nowatorstwa, eksperymentu, tworzenia czegoś nieistniejącego. Tu jest właśnie paradoks: być wiernym czemuś, co właściwie nie dało się określić, bo było tylko "duchem otwarcia". Myślę, że to jest trudna wierność. Łatwiej byłoby, gdybyśmy mogli sobie powiedzieć: były takie i takie wartości, pod nimi się podpisujemy i będziemy z nimi zawsze związani. Byłby to jednak mały rodzaj wierności. Wielka wierność to być wiernym temu, co właściwie nie istniało, co zaczęliśmy tworzyć, co później skostniało, a co może kiedyś się odnowi.

Prof. Jerzy Bartmiński, pierwszy przewodniczący Komisji Zakładowej "S" UMCS, zauważył żartobliwie, że w czasie odsłaniania tablicy, każdy z nich chciał chwycić za przeciwny wobec własnych poglądów kolor wstęgi. Jeden - za wstążkę białą, drugi - za czerwoną. Jego zdaniem symbolizuje to znakomicie jedność dwu wątków nurtu "Solidarności" UMCS:- jest to środowisko pluralistyczne. Ono takie było także 20 lat temu. "Solidarność" była tworzona przez ludzi różnych opcji, o różnych korzeniach. Darząc wielką sympatią mojego przyjaciela - przedmówcę, odczuwam jednak różnicę w kilku punktach. Nowość - owszem. Ale dla mnie ważna była też tradycja. Inicjatorami ruchu byli przecież ludzie młodzi, zdolni, którzy się zbuntowali wobec obowiązującej ideologii. Ale zbuntowali się w ramach tamtych struktur. Ja byłem człowiekiem, podobnie jak wielu innych, aktywnych później w regionie, o innych trochę tradycjach. Raczej bliższych środowisku "Znaku", "Tygodnika Powszechnego", "Więzi", bliższym niezależnych środowisk katolickich. Te dwa nurty się zbiegły i obaj, z prof. Symotnikiem, dzisiaj jesteśmy tego znakiem. I to jest dla mnie największa atrakcja tego środowiska uniwersyteckiego. Mogłem pracować gdzie indziej. Chciałem pracować właśnie tu. Bo tu czuję się i katolikiem, i obywatelem, i Polakiem, i trochę też ludowcem.

Przez dłuższy czas zastanawiałem się nad tym, skąd wzięła się idea "Solidarności". I znalazłem właśnie tego potwierdzenie, że jest to nasza dzisiejsza wizytówka, która równocześnie ma bardzo różne źródła. Jedno z tych źródeł to nauka społeczna Kościoła. Oczywiście Vaticanum II. Tam jest pięknie opracowany program, który był podjęty przez Synod Krakowski, gdzie opracowano pięknie koncepcję solidarności pracy. Tamta idea w tradycji kościelnej była. Ale jest tradycja społeczna solidaryzmu, który ożywił nasz polski patriotyzm. I jest też trzecie źródło. To dla mnie było odkrycie zaskaku-

jące, które dziś jest zapoznane. Ludowość. Odkrył to Florian Znaniecki, nasz znakomity socjolog, który pokazał, że solidarność była ideą, która organizowała życie polskie i, tradycyjnej wspólnoty, zarówno w Polsce, jak i na emigracji. Znaniecki nazwał to piękną formułą: solidarność z życiem. "Solidarność" stanowiła zatem zwornik tradycyjnego jednak światopoglądu. Korzenie były bardzo głębokie. I te korzenie sprawiły, że "Solidarność" ma perspektywę przetrwania, jako pewna idea, niezależna od losów organizacji. Papież Jan Paweł II udzielił poparcia w encyklice "Laborem exercens", którą ogłosił 15 września 1981 r., w przerwie między I i II turą zjazdu gdańskiego. Myśmy to ogromnie przeżywali, bo właśnie tam, w encyklice poświęconej pracy i solidarności, znalazły się wyartykułowane i wyniesione na wysoki poziom cnót moralnych - te właśnie idee, które naszemu ruchowi były tak bliskie.

Taki moment, jak odsłanianie tej tablicy każdy z nas przeżywa chyba z pytaniem: co nam zostało do dzisiaj z tych lat? Zastanawiałem się, co jest dla mnie w tym wszystkim najbardziej żywe? Otóż, ludzie, którzy są, którzy zostali. To jest dla nas wartość najwyższa, największa, najbardziej optymistyczna. Kiedy oglądam się za siebie, na te 20 lat udokumentowane w znakomitej książce wydanej przez Komisję Zakładową, to właśnie wzrusza mnie świadectwo ludzi. Patrzę na skład pierwszej komisji. Ci ludzie się sprawdzili. Cieszę się, że miałem wówczas okazję poznać tak wielu, tak dobrych, wspaniałych i godnych szacunku ludzi. To jest mój zysk z tamtego czasu.

A co zostało z tamtych postulatów, z którymi wtedy występowaliśmy: wolność, demokracja, autonomia uniwersytetu, praca. Wolność i demokracja stały się już dziś normą. Demokracja ma co prawda gorzki smak, zwłaszcza gdy demokratyczne wybory przegrywamy. Ale to też jest jakaś satysfakcja, że demokratycznie wygrywają inni. Widocznie społeczeństwo po prostu innych na swoją służbę dzisiaj wzywa. Dla mnie osobiście wartością istotną pozostała praca. Praca stała się dziś towarem. Ale powołałbym się tutaj na myśl ks. Józefa Tischnera, że praca jest środkiem porozumiewania się między ludźmi, jest sposobem budowania wspólnoty i także solidarności, tej przez małe "s". Ta filozofia pracy do mnie ogromnie przemawia i mnie, jako kierownika zakładu, bardzo inspiruje i zobowiązuje. Myślę, że na uniwersytecie możemy realizować ten program bardziej niż w innych środowiskach.

Sprawozdanie
z Europejskiej Regionalnej Konferencji EI i Kongresu Europejskiego
Komitetu Związków Zawodowych Edukacji - ETUCE
Luksemburg, 30.05.2001 r.

W dniach 28, 29 i 30 maja br. kolejno obradowała Europejska Regionalna Konferencja 2001 Education International oraz Kongres Europejskiego Komitetu Związków Zawodowych Edukacji (European Trade Union Committee for Education - ETUCE). Obrady odbyły się w Luksemburgu w obiektach Komisji Europejskiej. Uczestniczyło w nich ok. 200 delegatów reprezentujących związki zawodowe nauczycielskie krajów europejskich. Z Polski w obradach wzięli udział Ryszard Mosakowski i Wojciech Pillich przedstawiciele Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność", członka pierwszej i obserwatora w drugiej z wymienionych organizacji. Obaj delegaci zabrali głos w dyskusji. Podczas Konferencji i Kongresu przyjęto sprawozdania z działalności i finansowej za lata 1999-2000 oraz uchwalono program pracy i budżet na lata 2002 - 2003. Dokonano wyboru władz organizacji na nową kadencję. Członkiem Rady Regionalnego Komitetu EI ponownie wybrano Ryszarda Mosakowskiego. W Radzie jest zarezerwowanych jest pięć miejsc dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej.

Dyskusję prowadzono w następujących grupach tematycznych: początkowe i ciągłe kształcenie nauczycieli oraz innych pracowników, edukacji, jakość edukacji i szkolenia, wzajemne uznawanie dyplomów i mobilność nauczycieli oraz pracowników pedagogicznych, monitorowanie wprowadzenia II fazy programów Leonardo i Sokrates, szkolnictwo wyższe i badania naukowe, edukacja przedszkolna, edukacja zawodowa i szkolenie, edukacja ustawiczna i szkolenie, nowe technologie i nauczanie na odległość, nauczanie języków obcych, specjalne potrzeby edukacyjne, dialog społeczny, równe możliwości w edukacji, zdrowie i bezpieczeństwo, warunki pracy i ochrona społeczna w krajach UE i EFTA. Na koniec delegaci przyjęli program i budżet na następną kadencję.

Z materiałami przygotowanymi do dyskusji na Kongresie, można zapoznać się pod adresem:

<http://www.ei-ie.org/main/english/index.html>
<http://www.ei-ie.org/main/english/index>

/-/ Ryszard Mosakowski

/-/ Wojciech Pillich

Warszawa, 12.06.2001 r.

Wojciech Pillich
KSN NSZZ "Solidarność"

Wypowiedź
na Kongresie Europejskiego Komitetu Związków Zawodowych Edukacji
ETUCE - European Trade Union Committee for Education

Luksemburg, 29 - 30 maj 2001 r.

Szanowni Państwo,

Pragnę zaznaczyć, że dokumenty, które omawiamy mogą dobrze służyć rozwojowi edukacji w następnych latach. Mam także pewne obserwacje. Pierwsza dotyczy ważnej definicji. Oczywiście jest, że chcemy się dobrze zrozumieć.

W materiałach roboczych Kongresu ETUCE w dokumencie - Nowe technologie i nauczanie na odległość - już w pierwszym zdaniu pisze się o podjętej przez Komisję Europejską - Inicjatywie edukacji-nauczania. Lecz równocześnie w czasopiśmie - Euro-op News nr 2/2000 wydawanym przez Verlagshaus der Europäischen Gemeinschaften, czytamy o nauczaniu, że koniecznie potrzebujemy cyfrowej kultury. Powiedziała to Pani Viviane Reding Komisarz Unii Europejskiej.

Ja osobiście dziękuję za cyfrową kulturę. Potrzebuję tylko i stosuję technikę cyfrową. A to jest coś całkiem innego. Trzeba zapytać, co w Europie jeszcze znaczy słowo - Kultura? Tutaj w obiektach Komisji Europejskiej (w Luksemburgu), możemy przypomnieć, że kultura stanowi jądro Europy.

Drugi temat dotyczy także dokumentu - Jakość edukacji i szkolenia.

W materiałach roboczych Europejskiej Regionalnej Konferencji EI oraz Kongresu ETUCE nie widziałem, a w dyskusji prawie nie słyszałem słowa -wychowanie. Także przy omawianiu edukacji-nauczania zapominamy tego słowa. Czytamy i słyszymy o elementach wychowania jak np.: anty-rasizm, anty-ksenofobii, respektowaniu różnych kultur. To jest ważne, lecz nie jest wszystkim. Edukacja łączy nauczanie i wychowanie. Wiedza nie wystarczy. Na przykład złodziej wie co jest kradzież.

Wiemy, że słyszeć lub czytać jeszcze nie znaczy rozumieć, rozumieć jeszcze nie znaczy pojmować, pojmować jeszcze nie znaczy stosować. Według mnie brak wychowania w perspektywie czasu - prowadzi do ograniczenia demokracji.

Życzę nam prowadzenia mądrej edukacji, stosując cyfrową technikę i całościowe wychowanie.

Dziękuję za uwagę.

/-/Wojciech Pillich

Przedruk z RZECZPOSPOLITEJ z dnia 5.06.2001 r.

CORAZ SŁABSZA POLSKA NAUKA

Polska nauka wciąż nie przynosi konkretnych, ekonomicznych korzyści naszej rodzimej gospodarce (C) EPA. Nie jesteśmy narodem mniej zdolnym od innych. W latach 60. odkryliśmy światłowodowy, równocześnie z Amerykanami wymyśliliśmy laser. Mamy szansę być pierwsi w skonstruowaniu niebieskiego lasera średniej i wielkiej mocy, pod warunkiem, że znajdą się środki na dokończenie badań. Z udziałem prawie 200 uczonych i przedstawicieli kół gospodarczych rozpoczęła się w poniedziałek w Warszawie trzydniowa konferencja PAN "Nauka polska w świetle integracji z Unią Europejską".

- Nauka jest najważniejsza dla przyszłości Polski - powiedział premier Jerzy Buzek na wczorajszym spotkaniu z luminarzami nauki. - W ostatnich latach Polska podjęła duży wysiłek, aby zmniejszyć dystans dzielący ją od nauki europejskiej. Uczestniczymy w programach organizowanych przez Unię Europejską, mamy wpływ na zagospodarowanie Europejskiej Przestrzeni Badawczej - powiedział premier. Podkreślił też, że rozwój nauki, poziom edukacji, innowacyjność w gospodarce zadecydują o miejscu Polski w Europie i na świecie. - Musimy dobrze wykorzystać czas, który pozostał nam do integracji z Unią Europejską. Sami jednak naukowcy przyznają, że kondycja badań naukowych w kraju pogarsza się. Nauka polska jest niedofinansowana, na jednego naukowca przypada około 40 tys. dol., a w krajach UE - kilkakrotnie więcej. Nauka nie przynosi większych korzyści polskiej gospodarce. Liczba rodzimych patentów przyznawanych rocznie w kraju wynosi poniżej 3 tys. Stawia nas to wśród innych krajów na bardzo dalekim miejscu. Nakłady na 2001 r. przeznaczone na naukę w wysokości 3220 mln. zł. petryfikują badania na mało wydajnym gospodarczo poziomie i uniemożliwiają starania o środki z unijnych programów badawczych - powiedział na spotkaniu prof. Leszek Kuźnicki, biolog - przewodniczący Komitetu Pro-gnoz Polska 2000 Plus przy prezydium PAN.

- Poszczególne rządy nigdy nie brały nauki poważnie jako czynnika rozwoju gospodarczego. Dopóki jej wyniki nie będą przekładały się na wzrost produktu krajowego brutto, pozostanie na obecnym poziomie, będzie nauką dla samej nauki - powiedział prof. Kuźnicki w rozmowie z "Rz."

Światowe roczne wydatki na badania naukowe wynoszą dziś ponad 500 mld. dol. - jedna trzecia tej sumy pochodzi z krajowych budżetów, reszta - z kas instytucji gospodarczych. W krajach

rozwinętych nakłady ze źródeł pozabudżetowych są dwa razy większe od nakładów budżetowych. Europa ucieka. Polska od dwóch lat jest pełnoprawnym, płacącym składki członkiem V Programu Ramowego UE w dziedzinie Nauki, Badań Technicznych i Prezentacji. Mimo zastosowania wobec naszego kraju taryfy ulgowej, możliwość uczestnictwa we wspólnych badaniach będzie nas kosztowała w latach 1999-2002 ok. 160 mln. euro. W konkursach V Ramowego Programu zakończonych przed dwoma laty udział wzięło 855 zespołów polskich, wśród nich 167 zostało zaproszonych do negocjacji finansowych. Uzyskaliśmy wynik gorszy od średniej krajów członkowskich UE i niewiele wyższy od średniej 10 krajów aspirujących do członkostwa w UE. Gdyby taka sytuacja miała okazać się zjawiskiem trwałym, to Polska będzie finansowo wspierać naukę w UE, a nie odwrotnie. Korzyści inne, wynikające ze współpracy międzynarodowej, strat tych z pewnością nie wyrównają.

Prof. Andrzej Wiszniewski, przewodniczący Komitetu Badań Naukowych zwraca uwagę na kilka przyczyn słabości naszej nauki. Jedną z nich jest zła organizacja zaplecza innowacyjnego. Nazywa się ono jednostki badawczo-rozwojowe. Przetwały do dnia dzisiejszego w niewiele zmienionym stanie. -Wymagają reorganizacji, tym bardziej że pochłaniają środki z budżetu - powiedział prof. Wiszniewski. Mniej więcej 40 proc. środków idzie na finansowanie badań (różnymi drogami) w jednostkach badawczo-rozwojowych. Następną słabością polskiej nauki jest brak zainteresowania inwestorów zachodnich polskimi propozycjami z zakresu nauki i techniki. Trzecią i to główną przyczyną naszych niedomagań na tle międzynarodowym jest zdaniem min. Wiszniewskiego wieloetatowość. Zbyt wielu polskich badaczy pracuje na zbyt wielu etatach.

Była i jest biedna. Nauka z poprzedniej epoki wyszła biedna. Teraz jest jeszcze biedniejsza. Komitet prognoz Polska 2000 Plus postuluje w najbliższych 5 latach przynajmniej dwukrotne podniesienie wysokości środków na badania, to znaczy - do poziomu 1,5 - 1,7 PKB. Musimy skoncentrować się na kilku - 10 - 12 tematach priorytetowych, które jesteśmy zdolni zrealizować w kraju. Ofertę priorytetów przedstawia uczeni, jednakże ich wybór jest decyzją polityczną, którą podejmuje rząd, a rozliczy z wykonania parlament.

/-/ Krystyna Forowicz

SPIS TREŚCI

Uchwały, Stanowiska i Opinia Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "S".
Wynagrodzenia w Uczelniach
Rada Główna JBR
Stanowiska KZ dot. nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym.
Komisja Porozumiewawcza Lubelskiego Ośrodka Naukowego
Kongres Europejskiego Komitetu Związków Zawodowych Edukacji - ETUCE
Przedruki

"Wiadomości KSN" Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"
Redaguje zespół: Maria Wesolowska, Janusz Sobieszkański, Krzysztof Schmidt-Szałowski
opracowanie techniczne: Elżbieta Smorczevska

Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ "Solidarność"
ul. Waryńskiego 12, A 221, 00-631 WARSZAWA
tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 660 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: wesolowska@delta.SGGW.waw.pl ,
KSN@interia.pl

<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>